

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, ŚRODA, DN. 20-go KWIETNIA 1938 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 107

ROKOWANIA MIĘDZY FRANCJĄ A WŁOCHAMI

rozpoczęły się wczoraj w Rzymie. — Rząd francuski poprze w Genewie inicjatywę angielską w sprawie uznania podboju Abisynii

Berlin zaniepokojony akcją dyplomatyczną Londynu i Paryża

Rzym, 19 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rozmowy francusko-włoskie. W związku z tym z kół zbliżonych do ambasady francuskiej w Rzymie komunikują:

W Wielką Sobotę charge d'affaires Francji przy Kwirynale p. Blondel zwrócił się w imieniu swego rządu do ministra spraw zagr. hr. Ciano z zapytaniem,

CZY WŁOCHY GOTOWE SĄ PODJĄĆ ROZMOWY Z RZĄDEM FRANCUSKIM.

Dziś przed południem min. Ciano odbył z p. Blondelem drugą rozmowę, w toku której poinformował go, iż szef rządu

MUSSOLINI ZAACEPTOWAŁ PROPOZYCJE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Rozmowa trwała trzy kwadranse i miała charakter serdeczny. Stwierdzono, że pomiędzy Francją a Włochami nie ma poważnych zagadnień spornych oraz, że należy przede wszystkim oczyścić atmosferę, zepsutą przez polemiki prasowe.

Koła francuskie przewidują, iż po wyjaśnieniu atmosfery wszczęte zostaną rozmowy rzeczoznawców. W najbliższym czasie należy się również spodziewać załatwienia sprawy nominacji nowego ambasadora Francji w Rzymie, co winno być ułatwione przez zbliżającą się sesję rady Ligi Narodów. Rozpoczęte w dniu dzisiejszym rozmowy francusko-włoskie znajdują zapewne swój końcowy wyraz w wymianie not pomiędzy obu rządami.

Tutejsze koła francuskie przewidują, że podczas najbliższej sesji rady Ligi Narodów

FRANCJA POPRZE INICJATYWE ANGELII W SPRAWIE ZLIKWIDOWANIA NA TERENIE GENIEWSKIM SPRAWY ETIOPIJSKIEJ.

Pozwoli to następnie Francji na wystanie do Rzymu ambasadora. Dalszym

etapem rozmów włosko-francuskich będą rozmowy następujące:

1) Wytyczenie granicy pomiędzy Somalią francuską i włoską w Afryce wschodniej, 2) Sprawa opłat w porcie Dżibuti, 3) Taryfy przewozowe na kolei Dżibuti — Addis Abeba, 4) Sprawa misjonarzy

Kto będzie ambasadorem w Rzymie?

Lansowane są nazwiska b. min. Flandina i Pietri

Paryż, 19 kwietnia.

(Pat) — Z powodu nieobecności ministrów Bonnet'a i Marchandea w Paryżu, wyznaczone na dziś posiedzenie ścisłego komitetu ministrów, zostało odroczone.

W związku z mającym się odbyć jutro posiedzeniem rady ministrów, premier Daladier przyjął ministrów Chautemps'a, Ramadier'a i Mandel'a. Jak przewidują, jutrzejsze posiedzenie rady ministrów będzie poświęcone przede wszystkim za-

francuskich w Etiopii. 5) Sprawa szkół i uprawnień kupców francuskich w Etiopii.

Nie jest wyłączone, że w toku rozmów technicznych omawiane będą ponadto: 1) Sprawa potwierdzenia uprawnień włoskich w Tangerze, 2) Stosunki

gadnieniom polityki zagranicznej. Nominacja ambasadora Francji w Rzymie, nie nastąpi jutro, lecz po najbliższej sesji Rady Ligi.

W kołach politycznych w tej chwili na pierwsze miejsce przed nazwiskiem p. Flandina wysuwane jest nazwisko wybitnego męża stanu z kół centrowych, b. ministra finansów, ministra marynarki i ministra kolonii p. Franciszka Pietri.

Czechosłowacja uznała imperium włoskie w Afryce

Rzym, 19 kwietnia.

(Pat) — Minister spraw zagr. hr. Ciano, przyjął posła czechosłowackiego,

który zakomunikował, iż poczwasy od dnia dzisiejszego, akredytowany jest przy Wiktorze Emanuelu 3-cim, jako król Włoch i cesarz etiopskim.

Amnestia w Czechosłowacji

dla przestępców politycznych. — Uwolnieni zostali wszyscy więźniowie polityczni

Praga, 19 kwietnia.

Podpisana przez prezydenta Czechosłowacji dr. Benesza niezwykle szeroka w swym zasięgu amnestia, obejmie 2700 osób z czego 839 Czechów i Słowaków, 1140 Niemców, 440 Węgrów, 180 Rusi-

nów i 30 Polaków.

Zarówno ustawa amnestyjna jak i osobiste prawo łaski dr. Benesza **OBJĘŁO WYŁĄCZNIE PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH.**

Wskutek tej amnestii w więzieniach cze-

skich nie pozostanie ani jeden przestępca polityczny, posiadający obywatelstwo czechosłowackie, a z biur sądowych i prokuratorskich usunięte zostaną wszelkie akta o przestępstwach politycznych.

Amnestia obejmuje tylko tych przestępców politycznych, którzy znajdują się w Czechosłowacji, a więc nie zbiegli zagranicę.

W kołach politycznych przewidują, że wielka amnestia polityczna przyczyni się do dużego

ODPREŻENIA POMIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A NIEMCAMI

i ułatwi prowadzone od kilku tygodni rokowania pomiędzy Pragą i Berlinem.

Mor. Ostrawa, 19 kwietnia.

(PAT) Jak donosi „Moravskoslezsky Deník“ w Prościejowie na Morawach rozrzucono w wielkich ilościach swastyki. Również w Litomierzycach skontfiskowała policja czechosłowacka wielką ilość flag o niemieckich barwach państwowych, aresztując w związku z tym 3 osoby.

Ankara, 19 kwietnia.

(Pat) — Dzisiejsze trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajduje się na centralno-azjatyckiej wyżynie, trwało 18 sekund.

W Jozgat i Grapsun runęło kilkanaście domów. Ofiar w ludziach dotychczas nie stwierdzono.

Centralny rejestr cudzoziemców

Warszawa, 19 kwietnia.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta R.P. o cudzoziemcach, władze administracyjne przystępują do założenia centralnego rejestru wszystkich obywateli państw obcych, przebywających stale i chwilowo w Polsce.

Rejestr ten prowadzony będzie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przyczem wszystkie starostwa zobowiązane będą przysyłać do Warszawy dane dotyczące rejestracji cudzoziemców.

Kard. Faulhaber w Watykanie

Città del Vaticano, 19 kwietnia.

(Pat) — Przybył do Rzymu arcybiskup Monachium kardynał Faulhaber. — Natychmiast po przybyciu, kardynał Faulhaber odwiedził kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i ma być w najbliższym czasie przyjęty przez Ojca Świętego.

Pos. Budzyński wykluczony z O.Z.N.

za ostre ataki na działalność tego obozu?

Warszawa, 19 kwietnia.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski“ donosi, że tuż przed świętami Wielkiej Nocy, szef O.Z.N., gen. Skwarczyński, wezwał do siebie posła Wacława Budzyńskiego i po krótkiej rozmowie w cztery oczy, miał posłowi Budzyńskiemu zakomunikować swą decyzję, na mocy której zostaje on wykluczony z grupy parlamentarnej O.Z.N.

Powodem tego kroku mają być ostre ataki posła Budzyńskiego na działalność O.Z.N. w różnych dziedzinach.

Centralne biuro O.Z.N., nagabywane w ciągu dnia dzisiejszego przez dziennikarzy o informacje, dotyczące wykluczenia posła W. Budzyńskiego z O.Z.N., nie zaprzeczało tej informacji, powstrzymując się jednak od jej potwierdzenia.

W każdym razie ze strony pos. Budzyńskiego również nie sprostowano tej informacji, wobec czego w kołach politycznych warszawskich sądzi się, iż

odpowiada ona rzeczywistości stanowi rzeczy.

W związku z tym, przewiduje się na terenie koła parlamentarnego O.Z.N. możliwość secesji przynajmniej 4 lub 5 posłów politycznych posła Budzyńskiego, a mianowicie tej grupy posłów, która skupiła się wokół tygodnika „Jutro Pracy“, redagowanego przez posła Budzyńskiego. Do grupy tej, zbliżonej do ONR, należą posłowie: Szczepański, Dudziński, Bakon, Hoppe. Ten ostatni zresztą członek władz O.Z.N., gdyż mianowany został ostatnio członkiem Rady Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Równocześnie donoszą, że poseł Budzyński podobno wszedł do składu redakcyjnego „Narodowej Agencji Informacyjnej“, która jest prowadzona przez red. Wojciecha Zaleskiego, dawnego kierownika dziennika „ABC“ i obsługuje prasę nacjonalistyczną wszystkich odłamów. —

Żołnierze hiszpańscy chronią się we Francji

Oddziały rządowe po opuszczeniu doliny Aran przekroczyły granicę francuską. — Walki na ulicach Tortosy

Saragossa, 19 kwietnia (PAT). Jak podaje korespondent Hava, wojska gen. Franco zajęły w poniedziałek koło godz. 16-ej zewnętrzne dzielnice Tortosy, położone na prawym brzegu rzeki Ebro.

Na początku nocy najważniejsza część miasta, położona na lewym brzegu rzeki, znajdowała się jeszcze w rękach wojsk rządowych, lecz była gwałtownie ostrzeliwana przez artylerię powstańczą.

Tuluza, 19 kwietnia. (PAT). Według informacji zebranych wśród żołnierzy hiszpańskich, przechodzących granicę francuską, oddziały pułkownika Garcia Cuaneza po opuszczeniu swego ostatniego stanowiska w dolinie Aran, wycofuja się bez walki przed wojskami powstańczymi.

Ostatni żołnierz pułk. Cuaneza przeszedł granicę w poniedziałek wieczorem. W obozie Marignac zebrano przeszło 20000 żołnierzy hiszpańskich, a przeszło 1000 odesłano do innych punktów żywnościowych i koncentracyjnych.

Oddziały powstańcze, stoją w odległości zaledwie kilku kilometrów od granicy francuskiej w pobliżu Pont du Roi. Francuskie posterunki graniczne zostały silnie wzmocnione, a ponadto ustawiono specjalne posterunki obserwacyjne pilnujące dróg wiodących z Hiszpanii.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT). „Matin” w wywiadzie departamentalnym na środe podaje obszerny sprawozdanie i wrażenia swego specjalnego wysłannika z nad granicą francusko-hiszpańskiej z miejscowości Pont du Roi, położonej na przełęczy, przez którą odbywa się obecnie ucieczka ludności z doliny Aran.

Korespondent podkreśla, że w ubiegłym tygodniu przybył do miejscowości Bosost, położonej po stronie hiszpańskiej w pobliżu granicy pirenejkiej przy stacji z Barcelony płk. H. Gones Garcia z poleceniem zorganizowania obrony tych dolin górskich w Pirenejach, które zagrożone były posuwaniem się wojsk gen. Franco ku wschodowi.

Po przybyciu płk. Garcia nagle napływ uchodźców z Hiszpanii ustał, co zrobiło wrażenie, jakoby Garcia zorganizował obronę całej obszernej doliny Aran i że wydał rozkazy wstrzymujące ewakuację.

Po 8 dniach jednakże nagle napłynęła nowa fala uchodźców. Okazało się, że 3 kolumny wojsk gen. Franco napotkawszy na opór niespodziewany od czoła kolumn, zmieniły od razu cały swój plan taktyczny i zamiast zajmować dolinę Aran w kierunku od południa do północy, rozdzieliły się na trzy części i niesłychanie trudnymi i forsownymi

marszami dokonały ruchów oskrzydlających, uderzając przez przełęcz Bonnalgu, przez dolinę Las Bortas i przez przełęcz San Juan Torran.

Cała linia obronna zmontowana przez płk. Garcia została wzięta w trzy ognie. Wówczas płk. Garcia dał rozkaz ewakuowania ludności cywilnej i ścigając wszystkie oddziały, które tylko mógł osiągnąć, wycofał się ku granicy francuskiej.

W ciągu dnia wtorkowego na samej granicy francuskiej urzęduje specjalny delegat generalitat katalońskiej i dotychczasowy gubernator doliny Aranu Beydan, który reguluje przepływ ewakuowanej ludności cywilnej na stronę francuską i przeprowadza pertraktacje z władzami hiszpańskimi w sprawie wycofujących się oddziałów wojskowych.

W ciągu wtorku oddziały wojsk po-

wstańczych z Hiszpanii zbliżyły się już ku samej granicy.

Płk. Garcia wraz z niewielkim oddziałem przekroczył granicę francuską w pobliżu przełęczy Portillon. W najbliższych godzinach oczekują na granicy, że cała granica z Francją od oceanu Atlantyckiego aż do granicy Andory znajdować się będzie od strony hiszpańskiej pod władzą wojsk gen. Franco.

Samobójstwo ojca Schuschnigga

Gen. Schuschnigg był jednym z najpopularniejszych generałów dawnej armii austriackiej

Wiedeń, 19 kwietnia. General - major von Schuschnigg, ojciec ostatniego kanclerza Austrii, popełnił przed kilku dniami samobójstwo. Wiedeńska dyrekcja policji komunikuje, że urzędowo nic jej w tej sprawie

nie jest wiadome, odmawia jednak sprawienia tej wiadomości.

General-major von Schuschnigg, który przed kilku miesiącami ukończył 65 rok życia, był jednym z najpopularniej-

szych oficerów starej armii austriackiej. Urodził się w Rivie nad jeziorem Gardońskim i po ukończeniu szkoły kadetów, wcielony został do cesarskiego pułku strzelców, w którym służył również dawny kanclerz dr. Dollfuss.

Podczas wojny general von Schuschnigg zdobył wraz ze swą dywizją, przejście przez Piawę, za co odznaczony został przez cesarza Karola orderem Leopolda II stopnia.

Po wojnie von Schuschnigg pełnił służbę w Innsbrucku, a po tragicznej śmierci swej synowej, która — jak wiadomo — zginęła w katastrofie samochodowej, przeniósł się do Wiednia i zamieszkał wraz z synem i wnukiem. (2)

Przywódcą „Żelaznej Gwardii” skazany

na 6 mies. więzienia za obrazę b. prem. Jorgi

Bukareszt, 19 kwietnia. (Pat) — Przewodca rozwiązanej „Żelaznej Gwardii” Codreanu skazany został na 6 miesięcy więzienia i 2000 tys. lei grzywny za oszczerstwo, rzuczone na osobę b. premiera prof. Jorgi.

Po raz pierwszy w swej, pełnej przysięgi, karierze Codreanu został skazany, choć po raz trzeci już stanął przed sądem. W roku 1923 Codreanu zastrzelił prefekta policji w Jassach przy pełnieniu funkcji urzędowych. Stawiony przed sądem w Turnu Severin na drugim krańcu kraju, Codreanu został uniewinniony.

W roku 1934, jako przewodca „Żelaznej Gwardii” znajdował się wśród oskarżonych w procesie o zamordowanie premiera Duca. — Rozprawa toczyła się przed sądem wojennym w Bukareszcie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 60 osób. Obok Codreanu, zasiadał tam starzec, gen. ks. Canacuzene. Mordercy skazani zostali na dożywotnie więzienie. — Codreanu i tym razem był uniewinniony. Wczoraj po raz pierwszy usłyszał wyrok skazujący za napisanie listu, adresowanego do jednego z ministrów.

Na rozprawę nie stawili się żaden świadek — ani b. premier Maniu, ani liczni przyjaciele oskarżonego, ani też b. premier Jorga, który uznał za właściwe pozostawienie oskarżenia jedynie prokuratorowi.

Wyrok trybunału ogłoszony był po długotrwałych naradach. Publiczność obecna na sali, złożona w większości z sympatyków Codreanu, rozeszła się w całkowitym spokoju.

Wojskowa japońska motorówka zatopiona

przez statek angielski. — 8 marynarzy zginęło

Szanghaj, 19 kwietnia. (Pat) — Japońska motorówka wojskowa została zatopiona przez statek angielski.

Spośród 11 marynarzy uratowano tyl-

ko 3-ch. Władze japońskie prowadzą do chodzenie. — Dyrektor angielskiego towarzystwa, do którego należał statek, złożył na ręce wiceadmirała Hasegawa wyrazy ubolewania.

SALA FILHARMONII

tel. 213-84.
W NIEDZIELE, dn. 24. b. m. o g. 12.30 w pol.

Wielki Wiosenny Festival Mody

WARSZAWA - LONDYN - PARYŻ

z udziałem Firm dyktujących modę w stolicy, jak: Goussin Catley, Tytus Kowalski, Maison Gustawa i innych — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Zabawa i ludzie

Lód jako materiał budowlany

Pałac Lodowy carowej. — Sztuczne wyspy na Atlantyku

Na białej równinie grenlandzkiej wznoszą się, jakby niskie, okrągłe, lśniące-białe pagórki — domostwa Eskimosów. Z bliska poznaje się dopiero, iż są to chatki z prawdziwego materiału budowlanego — a mianowicie z ciosanych brył śnieżnych.

Wiadome jest, iż pokrywa śnieżna chroni przez całą zimę nasze rośliny od zmarznięcia. Eskimosi, którzy większą część roku spędzają pośród lodów i śniegów, wykorzystali tę cechę śniegu. W żadnym kamiennym budynku nie byłoby im lepiej i cieplej, aniżeli w tych chatkach z brył śnieżnych, które są zresztą bardzo artystycznie wykonane. Każda taka olbrzymia bryła trzeba troskliwie obracać, zanim nada się ona do budowy domku, trzeba także przeciekać, póki nie zamrznie, aż jest twarda jak żelazo — lecz potem chroni le-

piej przed burzami i mrozem, aniżeli kamień, cegła lub drzewo.

Lód jest doskonałym materiałem budowlanym — o tym wiedziały już ekscentryczna carowa Anna, która w XVIII wieku kazała pośrodku Nowy wybudować wspaniałą „Pałac Lodowy”. Swego czasu znaleziono w archiwach nauki w Petersburgu ciekawe sprawozdanie uczonego, Jerzego W. Krafta, profesora fizyki w Akademii Petersburskiej. W sprawozdaniu tym, które datuje się z roku 1740, czytamy:

— Czysty lód lupano na kwadratowe płyty i mierzono dokładnie linijką, jedną płytę układano na drugiej i oblewano wodą, która natychmiast zamarzała i służyła jako cement. W krótkim czasie wybudowano dom długości 24 metrów, szerokości 7 metrów a wysokości 9 metrów. Przed domem stało sześć armat, artystycznie zrobionych z

koła i lawety, na których ustawione były armaty, również z lodu. Z armat tych strzelano kilkakrotnie, przyczem za każdym razem zużyto cztery funty prochu. Z dwóch moździerzy lodowych, które stały obok armat, również można było strzelać. Rzeźby z mitologii greckiej zdobiły dach domu; a i one także były artystycznie wykonane z lodu. Do pałacu prowadziło dwoje drzwi. W każdym z pokoi było pięć okien, których szyby ulane były z cieniutkiego, jak włos, lodu. Wszystkie sprzęty domowe były z lodu, a więc w jednym pokoju toaletka z lustrem i lichterzami, w drugim pokoju kredens, stół i nawet zegar z lodu itd.

Wiemy także z historii, iż ekscentryczna carowa Rosji wpadła na szalony pomysł urządzenia w tym pałacu wesela swego bratna dworskiego. Po wspaniałym uczcie weselnej zamknięto młodą parę na noc w pałacu lodowym, przyczem oboje o mało co nie stracili życia.

Możliwie, iż ten pałac lodowy carowej natchnął pewnego nowoczesnego wynalazcę do planu, jaki powziął on przed kilkoma laty. Wynalazca Gerk

wpadł na pomysł urządzenia na oceanie sztucznych wysp lodowych, które służyłyby jako punkt oparcia dla transoceanicznej komunikacji lotniczej. Nauka zresztą już od wielu lat interesuje się problemem sztucznych wysp lodowych na Atlantyku. Według teorii Gerka, na miejscu, gdzie mają powstać wyspy lodowe, należałoby ustawić kilka wielkich okrętów, zaopatrzonych w urządzenia do wytwarzania środków chłodzących. Chodzi tu o tak zwane rury mrozące, w których zawarty jest ów środek chłodzący i które wpływają na tworzenie się lodu. W ten sposób powstałyby z czasem wyspy lodowe, na których później odpowiednie maszyny dbałyby o stałe utrzymanie lodu.

Równocześnie powstał także projekt zbudowania tamy ze sztucznego lodu. I w tym wypadku najważniejszym czynnikiem byłyby rury chłodzące i maszyna utrzymująca lód. Oczywiście, iż podobne budowle ze sztucznego lodu najłatwiej będzie utrzymać w północnych strefach i możliwe jest, że projekty te zostaną tam wkrótce zrealizowane.

M. Rassmussen.

Oblicze polityczne Sejmu i Senatu

Koncepcja parlamentu ponadpartyjnego. — Bez demagogii i zależności od sztabów partyjnych. — Coś się ostatnio zmieniło. — Wnioski, obliczone na poklask ulicy. — To pójdzie crescendo...

Sejm i Senat Rzeczypospolitej zakończyły trzecią sesję zwyczajną. Konstytucja przepisuje im odbycie pięciu takich sesji. Zostały jeszcze dwie. Jedna na przełomie roku obecnego z rokiem 1939 i druga — ostatnia przed wyborami — na przełomie lat 1939/40. Jesienią 1940 roku będą się w Polsce musiały odbyć wybory. Poprzedzą je wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, przypadające wedle terminów konstytucyjnych na czerwiec 1940 r.

Upłynęła więc większa część kadencji parlamentarnej. Jest chyba możliwość dokonania próby syntetycznego odmalowania oblicza politycznego Sejmu i Senatu.

Parlament obecny Rzeczypospolitej przyszedł na świat — niczym... Zrodziła go ordynacja wyborcza przez samych jej autorów uważana za eksperyment. Nie przyznawała się do parlamentu obecnego stronnictwa polityczne, ani opozycyjne, ani te, które dawniej nazywano prorządowymi. Nie przyznawał się rozwiązany przed trzema blisko laty Blok Bezpartyjny i nie bardzo przyznawało się społeczeństwo. Może jedynie te i owe samorządy terytorialne, czy zawodowe uznawały, że są w Sejmie i Senacie przez swych wybrańców reprezentowane.

Naogół jednak — nie było dla nikogo tajemnicą i dla nikogo obrazą — że pomiędzy parlamentem i opinią publiczną Rzeczypospolitej istniała — pustka. Nie wypełniały jej oświadczenia tych, czy innych parlamentarzystów, deklarujących się, jako reprezentanci klas społecznych, ugrupowań, czy zawodów. Sejm i Senat wisiały w powietrzu, co jednak bynajmniej nie stało im na przeszkodzie do wykonania rzetelnego wysiłku w kierunku poproszowania owoce, efektywnej pracy dla państwa. Koncepcja płk. Sławka, polegająca na wyeliminowaniu czynnika polityczno-partyjnego z Izby Ustawodawczych wydawała zaczęła pozytywne rezultaty. Sejm i Senat z powagą — której nie była w stanie zachwiać niechętna obojętność społeczeństwa — przystąpiły do rozstrzygania problemów państwowych i bardzo wiele z nich rozstrzygnęły dobrze, ba! — powielekroć razy lepiej, aniżeli sejmy i senaty dawne, złożone z „zawodowców parlamentarzystów” dyrygowanych przez sztab partyjny.

Niezależność od stronnictw politycznych

dawała w ręce nowych parlamentarzystów potężnego znaczenia atrybut: — niepotrzebna była partyjna demagogia... Zamiast interesu partyjnego, zamiast troski o mandat do głosu dojść mogła prawdziwa obywatelska troska o dobro Rzeczypospolitej.

W tych czasach — mówimy o pierwszej i połowie drugiej sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu — mógł płk. Sławek z podniesionym czołem przemierzać kuluary Sejmu. Jego koncepcja parlamentu ponadpartyjnego odniosła prawdziwe zwycięstwo.

Na trybunie parlamentarnej ukazywali się ludzie, których działania i czyny stwarzały z dobrej woli i myśli obywatelskiej utkaną więź pomiędzy nowym parlamentem i wszystkimi dodatkowymi siłami społeczeństwa polskiego. Ktośkolwiekby chciał zarzucić nam goślawstwo — niech przypomni sobie nawskroś dodatnie cechy pracy nowego parlamentu w trudnej dlań epoce, kiedy

KIEROWNICTWO GOSPODARKI PAŃSTWA OBJAŁ INŻ. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI,

jako minister skarbu i wicepremier naj-

przód w rządzie Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, a potem gen. Sławoj Składkowskiego. Sejm i Senat umiały się wyrzec łatwo zrozumiałej i usprawiedliwionej całkowicie ambicji współrządzenia, przyznając rządowi pełnomocnictwa na okres dokonywania szeregu bolesnych, ale bezwzględnie potrzebnych cięć gospodarczych. Wystarczy przypomnieć sobie warunki, w których inż. Kwiatkowski podjął potworne wręcz w swych rozmiarach i trudnościach zadanie przywrócenia równowagi budżetowej w chwili, gdy finanse państwa zbliżały się w przerażającym tempie do ruiny. Wystarczy przypomnieć w jaki sposób Sejm i Senat pracowały później nieco, kiedy na własny rachunek i na własną odpowiedzialność uchwały najbardziej niepopularne zarządzenia gospodarcze, dzieląc opinię rządu, reprezentowaną przez inż. Kwiatkowskiego, a głoszącą, że ustawy te są konieczne.

Postawa parlamentu, zrodzonego przez ordynację wyborczą z 1935 roku przynosiła mu zaszczyt, a słuszną du-

gorączka zbliżającego się końca kadencji

nie opanowała całości osobowego składu Sejmu i Senatu. Są, jest wielu takich, którzy nadal w codziennym trudzie pełnią odpowiedzialność, a wcale nie zawsze z rozkoszami popularności i aprobaty gawiedzi połączoną służbę obywatelską. Są jednak i inni, jest ich wielu, coraz więcej, którzy właśnie przeszli całkowicie z trybuny, ustawionej w zamkniętej sali obrad parlamentu NA WIECOWA MÓWNICE PUBLICZNEGO PLACU.

Odwrociło się coś. Ci, którzy od pierwszych chwil kadencji wzięli na siebie trudną i odpowiedzialną rolę studiowania, opinowania, referowania i naprawiania projektów rządowych, lub uzupełnienia inicjatywy rządowej inicjatywą ustawodawczą własną, trzeźwymi potrzebami państwa, przemysłami i opracowywanymi gruntownie projektami ustawodawczymi, jednającymi im popularność i uznanie oświeconych — ci — przycichli, jakby schowani przez tych, którzy... Właśnie — do głosu doszli ci inni, ci — których się dawniej ANI ZNAŁO, ANI WIDZIAŁO NA TRYBUNIE, ANI W KOMISJACH, PRZYSZAREJ, ŻMUDNEJ, PRODUKTYWNEJ PRACY.

„nadkonduktorzy” i „nadmistrzowie”

o których mówił Pierwszy Marszałek. Są i teraz... Znaleźli się z wnioskami, projektami ustaw, z tekstami mów, skopiowanymi z dawnych sejmowych wystąpień, niemal dosłownie. Szukają oklasków na zewnątrz sali sejmowej i senackiej i — znajdują je.

nie tym, którzy, jako ojcowie stali u jego kolebki.

Czas biegnie jednak szybko... Kolejno z kalendarzy spadały kartki, opatrzone datami 1935, 1936, 1937 i nowi parlamentarzyści stali się — starymi parlamentarzystami.

Mieliśmy już sposobność uczynić na tym miejscu uwagę, że Sejm i Senat u progu sesji zwyczajnej, zakończonej przed trzema tygodniami znalazły w sobie odpowiedniki personalne niemal wszystkich kierunków, nurtujących w tej chwili w opinii polskiej. Nie wyciągaliśmy stąd wniosku, a poprzestaliśmy jedynie na obiektywnym stwierdzeniu.

Nie przypuszczaliśmy bynajmniej, ażeby okres czterech miesięcy tak dosadnie potwierdził nietylko słusność naszych uwag, ale nawet ze szczególną wyrazistością wypunktował dokładnie to, czym się Izby Ustawodawcze stały w miarę trwania ich kadencji.

Stali się parlamentem częściowo partyjnym. Częściowo — powiadamy — bo

Ci, którym każda spadająca z kalendarza kartka, każda chwila zbliżających się nieuchronnie wyborów zdaje się podrażniać fantazję i zmuszać do poszukiwania coraz nowych środków przedstawiania się skoremu do oklaskiwania łamach tłumowi.

Byli tacy w poprzednich Sejmach i Senatach... Zjawisko nie jest bynajmniej nowe. Miały sztaby partyjne do dyspozycji ludzi poważnych, uczonych, parlamentarzystów z prawdziwego zdarzenia, których używały do codziennej, istotnej pracy. Miały również specjalistów od demagogii, od zgłaszania wniosków w rodzaju

„WZYWA SIE RZĄD DO NATYCHMIASTOWEGO ZLIKWIDOWANIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO”

(autentyczny projekt rezolucji, zgłoszony w I-szym sejmie przez posła Gdyka), miały ludzi, wysyłanych na trybunę dla wystąpień, mających na celu wyłącznie zjednanie uznania najbardziej niewybrednych słuchaczy — wieców prowincjonalnych. Wyczyny te robiły dla partii, dla dogodzenia interesowi partyjnemu, dla zjednania głosu, dla zdobycia mandatu. To byli owi

KROKI SWE SKIEROWAĆ TRZEBA W DÓŁ, KU NIZINOM.

Chcesz zachować ZDROWE NERWY, pewność, spokój? w Banku Kupiecko-Kredytowym oszczędności lokuj!

Łódź, ul. Piotrkowska № 29

Dyskrecja i tajemnica wkładów ustawowo zagwarantowane
Kasy czynne JUŻ od 8-ej rano do godz. 1-ej po poł. bez przerwy.

Dzisiejsze uroczystości w Niemczech

z okazji urodzin kanclerza Hitlera

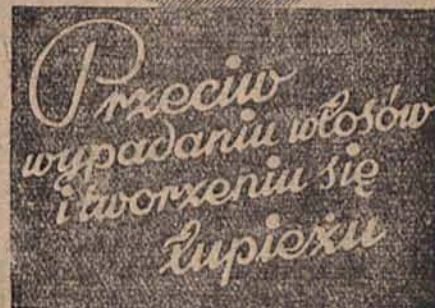
Berlin, 19 kwietnia.

(Pat) — W dniu 20 kwietnia, jako w dniu urodzin kanclerza, całe Niemcy składają Adolfowi Hitlerowi hołd.

Jutro odbędzie się w Berlinie wielka rewia wojskowa z udziałem wszystkich rodzajów broni. Po raz pierwszy uczestniczyć będą w rewii oddziały austriackie. —

Wiedeń, 19 kwietnia.

(Pat) — Kuria arcybiskupia w Wiedniu zarządziła z okazji przypadających na dzień jutrzejszy urodzin kanclerza Hitlera, odprawienie we wszystkich wiedeńskich kościołach uroczystych modłów za kanclerza i ojczyznę.



Niesposób oczywiście dla ludzi tej umysłowości zabiegać o popularność wśród ludzi, czujących na sobie odpowiedzialność za losy państwa, położonego geograficznie tak, jak Polska i ukształtowanego jak ona narodowościowo i gospodarczo. Nie sposób dla nich znaleźć metody ustawodawczego załatwienia problemów, naprawdę istniejących, naprawę rozwiązań wymagających w sposób nie przynoszący państwu uszczerbku. Więc — w takim razie — droga jest wytyczona — w dół właśnie... Wiatr z zachodu i wiatr z wschodu równocześnie zniosły na polskie podwórko odpadki pewnych ideologii obecnie „en vogue”. W przeciągu tym wirują śmiecie, coś prostszego, niż podnieść je i — podać rozhuśtanym instynktom, za swoje przedstawiając...

Termin wyborów zbliża się

trzeba zadbać o oklaski, bo za nimi — może, choć to zresztą wcale nie pewne... — przyjsć mogą głosy do urny wyborczej.

Takie są dzieje i taki obraz powstania najgłośniejszej obecnie grupy parlamentarnej, tej — której dni schyłku zakończonej sesji przyniosły triumf najwyższy, upragniony: — dziennik „A. B. C.”, piórem naczelnego publicysty „nys nowi” najnowszych adeptów parlamentarnej demagogii. Uroczyste, z gardłem przez zrozumiałe wzruszenie ścisniętym, uznał naczelną publicysta O. N. R.-u, że Sejm i Senat znalazł swą drogę i stał się nareszcie dzięki działalności grupy posłów i senatorów (bodaj jednego, zdaje się) — wyrazicielem idei, tej, której służy „A. B. C.”

Kiedy Sejm i Senat zbiorą się po raz czwarty na sesję zwyczajną — będzie do wyborów jeszcze bliżej. Kiedy zbiorą się po raz piąty — terminy wyborcze będą już parlamentarzystom deptać po piętach. I wtedy —

TO PÓJDZIE CRESCENDO...

Szukanie oparcia starymi, znanymi metodami.

Linie portretu obecnego parlamentu, dzielące jego polityczne oblicze na dwie części — ta, która nadawała ton przed rokiem jeszcze i ta, która ujęła w rękę batutę w ostatnich miesiącach — niechybnie przesuną się. Trudno dziś przewidzieć jak wielką będzie siła, która przeciwstawi się marszowi w dół...

B.

Uwagi Rewizja procesu Leski?

Geologia niemiecka

Niemiecki geolog i podróżnik, prof. dr Max Grün, używany jest często przez rząd swój dla delikatnych misji politycznych, odbywających się pod pozorem kontaktów naukowych. Niedawno prof. Grün odwiedził Italię i przyjeżdżał do osobistej przez Mussoliniego. Szanowny geolog interesował się jednak podobno o wiele więcej nowym układem stosunków na świecie, aniżeli prawnym układem warstw ziemnych.

Już po przeprowadzeniu badań geologicznych u Mussoliniego, prof. Grün wygłosił odczyt, który trwał 3 i pół godziny.

Z treścią tej „geologii“ niemieckiej chcemy poznać naszych czytelników:

— Wojna w Hiszpanii jest wojną europejską o panowanie (Vorherrschaft) nad morzem Śródziemnym. Italia odgrywała rolę podrzędną w stosunku do Anglii i Francji, np.: podczas wojny światowej. Obecnie siła Italii w połączeniu z jej pozycją geograficzną, umożliwia jej rolę aktywną. Italia jest dzisiaj najsilniejszym rywalem Anglii na morzu Śródziemnym. Kiedy Hiszpania wpadnie w ręce gen. Franco, Gibraltar będzie zagrożony, a transporty wojsk francuskich z kolonii do metropolii będą uniemożliwione wobec ufortyfikowania wysp Balearskich. Dopiero wtedy kiedy to się stanie, Niemcy poigrają sobie (Rollschuhfahren) z Francją tak, jak Francja nie odczuła jeszcze w ciągu całej swej historii. Francja otoczyła się betonowo - stalową zasłoną od swojej granicy wschodniej, ale zapomniała o tym, że jej włoska siostrzyczka może ją pewnego dnia opuścić. Jakże łatwo jest zranic Marianne od strony włoskiej granicy. 600.000 żołnierzy włoskich przygotowanych jest do przekroczenia tej granicy w razie potrzeby.

Sudan jest otoczony przez Włochów, kanał Suezki jest przez Włochów zagrożony. Rurociąg Mossul - Haifa może być w razie potrzeby zniszczony przez Arabów, tak iż angielska flota śródziemnomorska pozbawiona będzie paliwa. Można liczyć na Japonię, że w przyszłości i zabierze Hong-Kong, usuwając w ten sposób Anglię z Dalekiego Wschodu.

Anglia będzie musiała położyć pierogi (die Knödel schlucken), które narzuci jej Niemcy i Italia. Cały świat śmieje się dziś z impotencji angielskiej.

Anglia chce uzyskać wyższość nad Rzeszą i Italią drogą olbrzymich zbrojeń. Ale my zasłaliśmy w naszych zbrojeniach zbyt daleko, aby nas było można prześcignąć! Żadamy dziś tego co nam ukradziono — naszych kolonii. Na wypadek wojny Italia zaanektuje część Francji południowej...

Tak mówi prof. Grün.

Zbrojenia Anglii

Tymczasem Anglia się zbroi. Wszystko pracuje dla przyszłej wojny. Setki milionów funtów obracane są na cele wojenne. W przemyśle jest ruch. W handlu również. Czasy są świetne. Wszyscy zarabiają więcej, niż się spodziewali. Poziom życia mas podniósł się kolosalnie.

Czy na długo? Ekonomisci zwracają uwagę, że kapitaliści angielscy już od stu lat robili wielkie inwestycje zagraniczne. Dzisiaj angielski kapitał, obawiając się wojny i przerażony tym, co się na świecie dzieje, wraca do kraju. Tylko dlatego Anglia może zbroić się bez uzyskiwania żadnych pożyczek i własnymi tylko kapitałami. Równocześnie jednak nie ulega kwestii, że wycofując się z obcych krajów kapitał angielski traci swoje międzynarodowe pozycje i kurczy się. Handel światowy wymyka mu się z jego rąk.

Wielkie angielskie firmy przemysłowe nie przyjmują zagranicznych zamówień, ponieważ zajęte są wykonywaniem zamówień własnego rządu. Stocznie angielskie odrzucają obce zamówienia. Co będzie, kiedy zbrojenia skończą

Sąd Najwyższy zwrócił się o opinię do biegłych, którzy mają stwierdzić, czy Leska mógł strzelać do ś.p. Wieśniaka

Warszawa, 19 kwietnia.

Izba Karna Sądu Najwyższego postanowiła zażądać opinii biegłych w sprawie skazanego za udział w głośnych zajęciach przytyckich Szulima Leski. Leska skazany został za oddanie strzału do ś.p. Wieśniaka na karę 6 lat więzienia. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje.

W toku rozpatrywania jej przez Sąd Najwyższy wpłynęło podanie o rewizję

procesu, wniesione przez adw. Szumańskiego.

Podanie to oparte było na matematycznym obliczeniu odległości, z której padł śmiertelny strzał, a wyliczenie to wskazywało na niemożliwość oddania tego strzału przez Leskę.

Początkowo podanie o wznowienie procesu pozostało bez uwzględnienia, z uwagi na to, że wyrok nie był jeszcze prawomocny.

Obecnie, po odrzuceniu skargi kasacyjnej, starania o rewizję procesu wznowiono, a Sąd Najwyższy zdecydował się zwrócić po opinie do dwóch wybitnych specjalistów. Po nadejściu tych opinii za paść ma decyzja co do rewizji procesu.

O opinie sąd prosił dwóch specjalistów w dziedzinie medycyny sądowej: prof. Wachholza i prof. Steinhausa ze Lwowa.

Napad na posterunek policji

Bandyci zranili policjanta i postrzelili robotnicę. — Po krótkiej walce ujęto ich

Katowice, 19 kwietnia.

Wczoraj, w późnych godzinach wieczornych wyżsi oficerowie wydziału śledczego i komendy policji w Katowicach, zostali zaalarmowani niezwykle napadem na posterunek policji w Małej Dąbrowce.

Jak się okazało, około godz. 22-ej na posterunek policji w Małej Dąbrowce, przybyło dwóch młodych mężczyzn, którzy zagadnęli przebywającego samotnie na posterunku posterunkowego Franciszka Bielika. W pewnej chwili, gdy Bielik odwrócił się, jeden z nieznajomych ZADAŁ MU CIOS SIEKIERĄ

W TYŁ GŁOWY,

tak, że Bielik osunął się na ziemię, krwawiąc obficie. Napastnicy zabrali następnie dwa karabiny i naboje, po czym zbiegli w kierunku Siemianowic.

Gdy Bielik odzyskał po pewnym czasie przytomność, sam zatelefonował do najbliższego posterunku policji i Katowic. — Po drodze, uciekający natknęli się na robotnicę Otylię Białoniównę, którą postrzelili z karabinu.

Natychmiast zorganizowano pościg i obławę. Około godz. 5 nad ranem, NATRAFIONO NA ŚLAD OBU OPRYSZKÓW.

Widząc, że są osaczeni, ukryli się oni w jednym z biedaszybów i poczęli się stamtąd ostrzeliwać.

Po ostrej wymianie strzałów, gdy zabrakło im naboje, bandyci poddali się.

Ujętymi okazali się dwaj włóczędzy: 17-letni Edward Debiński i 24-letni Hubert Wieczorek. Obydwu odstawiono niezwłocznie do Katowic. Podczas przesłuchania nie potrafili wyjaśnić, jakie pobudki skłoniły ich do dokonania napadu.

Śledztwo trwa. — Stan Bielika jest groźny.

Nowy plan pacyfikacji Palestyny

opracował lord Samuel. — Pomiedzy Zydami a Arabami nastąpić ma zawieszenie broni na okres 10 lat

Jerozolima, 19 kwietnia.

(Pat) — Dziennik arabski „Addifaa“ donosi, że lord Samuel, po powrocie z Palestyny opracował plan pacyfikacji Palestyny. Plan ten przewiduje przede wszystkim zawieszenie broni na przeciąg 10 lat, w ciągu których ogólna liczba Żydów w Palestynie nie może przekroczyć 40 proc. ludności.

Protokół angielski zostałby utrzymany, jednak Żydzi i Arabowie otrzymaliby pewnego rodzaju autonomię. — Zostałyby również rozpisane wybory do ciał ustawodawczych, w których Żydzi

i Arabowie mieliby równą ilość przedstawicieli.

Dziennik „Addifaa“ ustosunkowuje się do tego planu negatywnie, dopatrując się w nim wielkich wpływów przewodcy sjonistów Weizmanna.

Jerozolima, 19 kwietnia.

„Haarec“ donosi, że kierownictwo terrorystów arabskich podzieliło ostatnio całą Palestynę na sześć okręgów i wyłoniło specjalny trybunał, który ma wykonywać rozkazy „naczelnego dowództwa“.

Jak twierdzą, terroryści zatrudniają

specjalnego instruktora europejskiego, który ich poucza, jak mają posługiwać się bombami.

„Dawar“ donosi, że według relacji policyjnych, podczas ostatnich aresztów zdolano zatrzymać najczynniejszych terrorystów. Dzięki temu, terror w samej Jerozolimie nieco osłabł. Wśród aresztowanych są również osoby podejrzane o udział w zabójstwie komisarza okręgowego Andrews oraz Abineema Jelina.

W „Palestine Gazette“ ukazała się nowela do ustawy o przepisach wyjątkowych dla ochrony porządku publicznego która przewiduje o wiele surowsze sankcje karne za niektóre przestępstwa. Za posiadanie broni lub bomb, wymierzona będzie kara śmierci. Za bezprawne noszenie mundurów wojskowych i policyjnych, wymierzana będzie kara aż do dożywotniego więzienia.

Ogłoszona równocześnie nowela do ustawy o sądach wojennych przewiduje, że naczelnym dowódcą sił zbrojnych w Palestynie, może po wydaniu wyroku sądu, zarządzić powtórne rozpatrzenie sprawy przez tenże sąd lub polecić rozpatrzenie sprawy przez inny sąd wojenny.

...

Jerozolima, 19 kwietnia.

Teroryści arabscy podpalili w pobliżu Kalka Bol-Hawa ropociąg Iraq Petroleum Company. Pożar szybko ugaszono.

Rewizje w firmach metalurgicznych w związku z wykrytą afarą przemysłową

Warszawa, 19 kwietnia.

Straż graniczna dokonała licznych rewizji w firmach metalurgicznych, wobec stwierdzenia olbrzymiego przemytu różnych artykułów z Niemiec.

W związku z tym zostali aresztowani kupcy z Będzina Majer Gutman, jego ojciec Jakób i brat Icek.

Za dwoma kupcami Abrahamem Gutmanem i Berkiem Grajcarem rozesłano listy gończe. Ponadto rewizje przeprowadzone były w firmach w Katowicach Białymstoku i w Warszawie. Dalsze śledztwo jest w toku.

Zamach na Stalina i Woroszyłowa

przygotowywało 7 generałów sowieckich

Helsinki, 19 kwietnia.

Prasa fińska donosi z Leningradu o aresztowaniu tam 7-miu generałów sowieckich, którzy mają być oddani pod sąd wojskowy i straceni. Generałowie ci mieli przygotować spisek wojskowy

oraz zamach na Stalina i marszałka Woroszyłowa.

Jeden z aresztowanych generałów miał zeznać, że w dniu 1 maja r. b. podczas dorocznego wielkiej rewii wojskowej miał być dokonany zamach bombowy na Stalina i Woroszyłowa.

Aresztowania na Węgrzech

za akcje propagandową skierowaną przeciw Żydom

Budapeszt, 19 kwietnia.

Policja aresztowała ok. 100 młodych zwolenników majora Szalasi'ego, którzy kolportowali na ulicach, utrzymywane w gwałtownym tonie, ulotki, podburzające przeciwko Żydom.

Dyrekcja policji wydała komunikat, że w przyszłości zastosowany będzie automatycznie nadzór policyjny nad osobami, winnymi rozpowszechniania podobnych druków.

W Budapeszcie rozpoczął się proces 4 członków partii Szalasi'ego. Partia ta

holduje zasadom rasistowskim i utrzymuje bardzo ścisły kontakt z niemieckim narodowym socjalizmem.

Oficjalnie komunikują o aresztowaniu 31 osób, które rozrzucali ulotki, na wołujące Żydów do wystąpienia przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu, mającym na celu zapewnienie równowagi społecznej i gospodarczej i do zorganizowania bojkotu, celem sparaliżowania życia gospodarczego Węgier. — Sprawy aresztowanych przekazano sądom.

się Dla kogo wówczas Anglicy będą pracować?

Jeśli ktoś nie dostaje maszyn czy okrętów w Anglii, udaje się gdzieś indziej przeważnie do Niemiec. Niemcy robią na zamówienie wszystko. Jest jeszcze jedna okoliczność, która ułatwia Niemcom konkurencję: jak wiadomo, Niemcy nie zapłacili zagranicy należności za dawne długi. Aby upłynnić zamrożone wierzytelności, kupuje się z Niemiec wszystko, co można i po takiej cenie, jakiej Niemcy żądają. Pewne wielkie amerykańskie towarzystwo nafto-

we, nie mogąc odebrać należności od Niemiec za dostarczoną naftę w gotówce, zamówiło u nich nie tylko okręty-cysterny, ale przyjęło w zapłatę także inne towary, nie wykluczając ustnych harmonijek...

Konkurencja niemiecka jest więc bardzo przykra, a nawet niebezpieczna. Anglicy pocieszają się: jeśli zbrojenia kosztować będą 300 milionów funtów angielskich rocznie, to wynosi to tylko 8 procent całej rocznej produkcji angielskiej. To jeszcze wytrzymuje kalkulację.

Z dziejów Łodzi

Dnia 20 kwietnia 1908 roku Moskale wpadli na trop szeroko rozgłoszonego spisku antyrosyjskiego, przygotowanego przez Narodowy Związek Robotniczy.

Epilogiem tej dekonspiracji Nar. Zw. Robotniczego jest szereg wielkich procesów przed Sądem Okręgowym rosyjskim w Piotrkowie, w wyniku tych procesów szereg działaczy NZR, a mianowicie inż. Wacław Wojewódzki, Paweł Urbanik, Kazimierz Woźniak, Antoni Michalkiewicz, s. p. Antoni Hilezer, sprawca zamachu na Kaznakowa i na kieleckiego rufikatora Afanasiewa Józef Zubert i inni zostali skazani na katorgę i zesłanie na Sybir.



Kwiecień

20

Środa

Dziś Sulpicjusza

Jutro Anzelma

Wschód słońca	4.30
Zachód słońca	18.40
Wschód księżyca	0.10
Zachód księżyca	8.23
Długość dnia	13.38
Przybicie dnia	5.59

Krótkie wiadomości

FERIE SZKOLNE, zarządzane na okres świąt Wielkiej Nocy, kończą się w dniu dzisiejszym. Normalne zajęcia w szkolnictwie średnim i powszechnym rozpoczynają się znowu w czwartek, jutro, a nie jak przypuszczano — dziś. Tylko 8 klasa gimnazjum starego typu nie wznowia normalnych zajęć ze względu na egzaminy dojrzałości, które zaczynają się w przyszłym tygodniu.

GODŁA SKŁADÓW APTECZNYCH — białe krzyże na czerwonym polu — mają być skasowane w ciągu najbliższych dni. Pozostaje to w związku z wejściem w życie przepisów o ochronie godła państwowego Szwajcarii, które przed stawia właśnie biały krzyż na czerwonym polu. Zarządzenie dla składów aptecznych już zostało wydane.

MASOWE TEPIENIE SZCZURÓW w Łodzi rozpoczyna się, jak wiadomo, w przyszłym tygodniu. Aby wygłodzić szkodliwego gryzonia i zmusić go do spożycia trutek, we wszystkich domach musi być przeprowadzone w pierwszych dniach przyszłego tygodnia generalne sprzątanie i oczyszczenie śmietników. Trutki są już do nabycia w dozorcach sanitarnych.

NOWE BLANKIETY WEKSLOWE ukazały się w obiegu jeszcze w bieżącym miesiącu. Wymiar blankietów będzie mniejszy, z lewej strony będzie wolne pole do rejestracji weksla w firmach, rubryka „słownie” widnieć będzie od góry pod sumą weksla, a na odwrotnej stronie wydrukowane będą rubryki dla żyrantów.

SĄDY ŁÓDZKIE wznowiają dziś swą działalność. Wczoraj jeszcze, zarówno w sądzie okręgowym jak i w sądach grodzkich trwały ferie świąteczne. Pierwsze rozprawy rozpisaną są na dzień dzisiejszy.

BUDOWA BŁOKÓW ROBOTNICZYCH mieszkaniowych przez zarząd miejski w Łodzi rozstrzygnięta jest w przyszłym tygodniu. W najbliższych dniach magistrat sfinalizuje pertraktacje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i z TOR w sprawie otrzymania kredytów na ten cel. Kredyty wyniosłyby łącznie 1 milion złotych.

Zmiana aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, J. Kahane — Limanowskiego 80, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 94, L. Czyński — Rokicińska 53, E. Zakrzewski — Kałna 54, S. Trawkowska — Brzezińska 56, I. Sinięcka — Rzgowska 59.

"TABARIN"

Międzynarodowe atrakcje
Ben Fox i Syd West
oraz gwiazda Hollywood
COOKIE FAYE

Przemysłowcy nie ulegną hitlerowcom

Kupcy gdańscy przyjeżdżają dziś do Łodzi, celem skłonienia przemysłowców do ustępstw. — Gauleiter żąda usunięcia przedstawicieli-Zydów

Donosiliśmy w numerze świątecznym, w relacji naszego korespondenta gdańskiego, o nowych restrykcjach władz hitlerowskich wolnego miasta przeciwko Żydom. Wszystkie firmy gdańskie wywiesiły mianowicie na drzwiach swych przedsiębiorstw specjalne tabliczki z napisami: „Juden nicht erwünscht” lub „Juden haben keinen Zutritt”. Przekroczenie progu niemieckiego przedsiębiorstwa przez Żyda,

obojętne w jakim celu — kupna, sprzedaży czy odbioru należności — ma być traktowane według praw gdańskich jako „Hausfriedensbruch” i pociągnąć może za sobą aresztowanie.

Wiadomość ta wywołała w łódzkich kręgach przemysłowych duże poruszenie. Rynek gdański bowiem jest w chwili obecnej niemal całkowicie zależny od przemysłu łódzkiego, który udziela mu dużych kredytów. Gdańscy hitlerowcy

nie chcą bynajmniej tego stosunku zrywać, ale pragną zmusić przemysł łódzki by posługiwał się wyłącznie agendami niemieckimi, członkami partii narodowo socjalistycznej, by wycofał z terenu wolnego miasta swych przedstawicieli-Zydów i by nawet sami przemysłowcy nie mogli przybywać na teren wolnego miasta.

Decydując się na takie postawienie sprawy, firmy gdańskie obawiały się jednak zbyt ostrej reakcji ze strony przemysłu łódzkiego. I oto, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele wszystkich większych firm gdańskich, celem odbycia konferencji z przemysłowcami łódzkimi. Ich celem jest w sposób „przyjazny” zwrócić uwagę na konieczność podporządkowania się Gauleiterowi Foersterowi i zakomunikowanie, że do czasu póki wszystko ułoży się, sami będą przybywać do Łodzi po zakupy, by umożliwić w międzyczasie zmianę stałych przedstawicieli w Gdańsku.

Jak nas informują, w sprawie tej już odbywają się narady i posiedzenia w łódzkich organizacjach gospodarczych. Przemysł łódzki nie chce bowiem podporządkować się dyrektywom gdańskich partii narodowo - socjalistycznej i nie zmieni dotychczasowych przedstawicieli na ludzi, do których zaufania nie ma i którzy zresztą są ściśle związani z partią narodowo-socjalistyczną.

Wysłannicy niemieckich firm gdańskich spotkają się dziś w Łodzi ze stanowczą postawą całego przemysłu łódzkiego. (f)



Nagroda literacka m. Łodzi

ma być przyznana p. Marii Dąbrowskiej. — Jury zbierze się w maju

W roku bieżącym, jak się dowiadujemy, przyznanie i wręczenie nagrody literackiej m. Łodzi, nastąpi z pewnym opóźnieniem. Posiedzenia jury zwołowane były zazwyczaj w drugiej połowie kwietnia, zaś wręczenie nagrody przewidziane było na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej w dniu święta narodowego 3 maja.

Przeszkody techniczne jednak, które wyłoniły się w roku bieżącym, nie pozwalają dotrzymać tych terminów. Z tych względów zaproszenia do członków jury wysłane będą przez zarząd miejski dopiero w pierwszych dniach

maja. Zaproszenia otrzymają: dwaj wybitni krytycy literacy, delegaci ministerstwa WR i OP., Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Literatury oraz delegaci Pen-clubu, związku zawodowego literatów polskich, towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich, związku polskich autorów dramatycznych i Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Termin wręczenia nagrody laureatowi wyznaczony będzie później. Jak dotąd, jako kandydata do tegorocznej nagrody literackiej m. Łodzi wymienia się p. Marię Dąbrowską. (f)

Przedmieścia toną w błocie

Mieszkańcy peryferii proszą o uregulowanie ulic i ułożenie chodników

W związku z rozpoczętym sezonem robót publicznych w Łodzi, na plan pierwszy wysunęła się sprawa uporządkowania jezdni i chodników, przedewszystkim na tych ulicach, które wogóle jeszcze nie są zabrukowane. Wbrew przypuszczeniom, ulic takich jest bardzo wiele w Łodzi. Znajdują się one co prawda na

peryferiach, ale peryferie te zabudowują się coraz bardziej w ostatnich latach i coraz więcej ludzi tam zamieszkuje.

Plan robót brukarskich jest już opracowany i ulice, które otrzymają nawierzchnię, wytyczone. Zrozumiałą jest rzeczą, że plan nie mógł objąć wszystkich niezabrukowanych ulic — nie star-

czyłoby na to pieniędzy, nawet w wypadku, gdyby kredyty dla Łodzi zostały podwyższone. Mieszkańcy tych ulic postanowili wystąpić do zarządu miejskiego z następującą prośbą:

Ponieważ jest rzeczą niemożliwą zabrukowanie wszystkich ulic — mieszkańcy tych dzielnic proponują rozwiązać niekompromisowo: mianowicie, przeprowadzenie na razie robót ziemnych t. j. zniwelowanie terenu, co nie jest połączone z dużymi wydatkami, gdyż nie wymaga użycia kosztownych materiałów. Następnie, rezygnując narazie z bruków na jezdni, proszą o ułożenie płyt betonowych na chodnikach. Wskazują oni, że miasto posiada własną betoniarnię, która produkuje w ciągu całego roku dostateczną ilość płyt. Płyty te użyte winny być przede wszystkim na nieregulowanych ulicach przedmieść, przez co podniesie się stan zdrowotny i stan bezpieczeństwa. — Memoriał w tej sprawie doręczony będzie zarządowi miejskiemu w najbliższych dniach. (f)

Strzeżcie się gruźlicy!

Odkazajcie „DATOLEM” przez Zrzeszenie pracowników „PLACÓWKĄ” Piotrkowska 89, telefony „DATOLEM” 125-44 (dawnej Spółdzielni b. Wojskowych „Federacja”)

Przebudowa dworca Fabrycznego

rozpocznie się już wkrótce. — Składy będą przeniesione na Bolesie Widzewskie

Donosiliśmy już kilkakrotnie, że władze kolejowe, pragnąc usprawnić komunikację kolejową z Łodzi, opracowały plan przeniesienia dworca towarowego ze stacji Łódź - Fabryczna na Polesie Widzewskie. Równocześnie nastąpić ma rozbudowa dworca Fabrycznego.

Roboty wstępne przy przebudowie dworca, jak się dowiadujemy, rozpocząć się mają już w roku bieżącym. Ponieważ wskutek przeniesienia dworca towarowego usunięte będą magazyny kolejowe, stojące nawprost budynku stacyjnego — tor kolejowy zostanie znacznie rozszerzony. Umożliwi to skasowanie systemu jednotorowego, który jest bardzo niedogodny, gdyż utrudnia manewrowanie pociągami. Zbudowane będą natomiast po dwa tory przyjazdowe i odjazdowe.

Następnie zbudowany ma być tunel, stanowiący przejście od budynku stacyjnego do właściwego toru i odwrotnie. Budowa tunelu rozpocznie się już w roku bieżącym. Z tunelu prowadzić będą schody na peron do każdego tunelu przyjazdowego i odjazdowego.

Jest to, jak nas informują, przewidywane rozwiązanie przebudowy dworca Fabrycznego. Właściwy plan bowiem przewiduje przesunięcie całego dworca między ulicę Targową i Lindleya, gdzie zbudowany będzie nowy, wielki gmach stacyjny, dostosowany do nowoczesnych wymogów komunikacyjnych. Realizacja całego planu obliczona jest na kilka lat. (f)

Roboty publiczne

zostały znacznie rozszerzone

W bieżącym tygodniu rozszerzone zostają roboty publiczne, prowadzone przez zarząd miejski w Łodzi.

Wczoraj wznowiono produkcję w betoniarni miejskiej przy ul. 6 Sierpnia i przy robotach tych zatrudniono około 60 robotników. Do robót kanalizacyjnych i wodociagowych przyjętych ma być w bieżącym tygodniu 1000 robotników. Rekrutacja rozpocznie się dziś.

Do robót plantacyjnych przyjętych będzie jeszcze 150 robotnic. Natomiast rozszerzenie robót brukarskich nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. (f)

Nieście pomoc

najbiedniejszym

Memoriał włóknarzy do rządu

w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. — Podwyżka płac dla pończoszników. O umowę zbiorową z majstrami. — Uruchomienie wszystkich fabryk

Jak już donosiliśmy, w piątek odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy, na którym postanowiono opracować memoriał do rządu w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym.

Memoriał ten zawierać będzie szczegółowe uzasadnienie akcji o skrócenie tygodnia pracy. Wskazane będą trzy zasadnicze punkty, a mianowicie:

1. W związku z przeprowadzeniem racjonalizacji pracy we wszystkich niemal zakładach przemysłowych, robotnicy zmuszeni zostali do większego wysiłku, co wpływa ujemnie na ich zdrowie i życie. Zmniejszenie godzin pracy, przy pozostawieniu zarobków w dotychczasowej wysokości, wpłynie dodatnio na pracę robotników;

2) Racjonalizacja pracy w fabrykach spowodowała utratę pracy przez liczne rzesze robotników, wpływając tym samym na wzrost bezrobocia — zmniejszenie godzin pracy siłą rzeczy spowoduje ponowny wzrost zatrudnienia;

3) Podrasta młode pokolenie robotnicze, dla których nie ma miejsca przy warsztatach fabrycznych. Konieczność powiększenia stanu zatrudnienia umożliwiłaby pracę temu młodemu pokoleniu.

Powyższy memoriał, szczegółowo opracowany, zawlezie do ministerstwa opieki społecznej delegacja klasowego związku.

Jutro wydane będzie orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie płac i warunków pracy w przemyśle pończoszniczym. O ile obie strony

przyjmą orzeczenie bez zastrzeżeń — zacznie ono natychmiast obowiązywać. W razie gdyby strony zgłosiły jakiekolwiek zastrzeżenia — orzeczenie przechodzi pod rozpoznanie ministerstwa opieki społecznej i zaczyna obowiązywać w chwili, gdy p. minister nada mu moc prawną.

Jak się dowiadujemy, podwyżka płac robotniczych wyniesie prawdopodobnie 10 proc. zarówno dla przemysłu kotonowego jak i dla maszyn okrągłych. Podwyżka ta jest uzasadniona z tego względu, iż ostatnio nastąpiła redukcja płac robotniczych, a równocześnie zazna- czył się wzrost drożyzny.

Bezpośrednio po wydaniu orzeczenia wyłoni się sprawa powołania w inspekcji pracy stałego asystenta dla spraw przemysłu pończoszniczego. W tej dziedzinie przemysłu bowiem zatargi są b. częste. Wynikają one nie tylko w sprawie płac, ale z powodu nieudzielenia robotnikom urlopów, z powodu łamania ustawy o czasie pracy i zatrudniania robotników w porze nocnej bez zezwolenia itd. Stale asystent miałby za zadanie

nie czuwać, by przekroczenia te nie miały więcej miejsca.

Jutro odbędzie się w inspektoracie p.acy, pod przewodnictwem nacz. Premera z ministerstwa opieki społecznej konferencja z przedstawicielami przemysłu i majstrów fabrycznych w sprawie układu zbiorowego. Jak wiadomo, dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do uzgodnienia warunków obu stron.

W przemyśle budowlanym toczą się jeszcze pertraktacje w sprawie ustalenia warunków płac na bieżący sezon. O ile do dnia 22 bm. pertraktacje te nie doprowadzą do porozumienia, powołana będzie nadzwyczajna komisja rozjemcza.

W roku bieżącym, jak już donosiliśmy, nie zarządzono dłuższej przerwy świątecznej w przemyśle włókienniczym. W związku z tym wczoraj ruszyły już wszystkie fabryki, z wyjątkiem niektórych mniejszych zakładów, pracujących przez cztery dni w tygodniu. (I)

Sobkowiak-Rotholc i Kolczyński-Lelewski

walczyć będą w ramach mistrzostw bokserskich Polski

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej batalii bokserkiej XV mistrzostw pięściarskich Polski, które rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Łodzi.

W mistrzostwach startuje kwiat pięściarstwa polskiego, to też impreza wzbudziła w sferach sportowych naszego miasta olbrzymie zainteresowanie.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o wyznaczeniu przez PZB w ramach mistrzostw dwóch walk eliminacyjnych

KOLCZYŃSKI — LELEWSKI

I SOBKOVIK — ROTHOLC.

Zawodnicy ci, reprezentujący czołową klasę naszego boks, nie biorą udziału w mistrzostwach, a dwaj z nich, Sobkowiak i Kolczyński, wyznaczeni zostali, jak wiadomo, do eliminacji berlińskich. PZB, pragnąc sprawdzić formę tych zawodników, wyznaczył powyższe dwie walki, które niewątpliwie znacznie ożywią mistrzostwa Polski.

Otwarcia mistrzostw dokona prezes PZB mjr Mirzyński.

Tajemnicze morderstwo w Piotrkowie

Władze zatrzymały męża zabitej Jagiellowej

W drugi dzień Świąt nieujawniony dotąd sprawca dokonał w Piotrkowie tajemniczego morderstwa na osobie żony emeryta kolejowego.

Po północy Józef Jagiello, 65-letni emeryt kolejowy, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 155, zaalarmował sąsiadów wieścią, iż żona jego podczas jego nieobecności została zabita, najpewniej wystrzałem z rewolweru i we śnie.

Policja i sąsiedzi stwierdzili wielki

nieład w mieszkaniu Jagielly: szafy i szuflady były pootwierane. Denatka, w kałuży krwi, już rozebrana, leżała na łóżku.

Władze przesłuchały przede wszystkim samego Jagiellę, a ponieważ zachowanie jego wydało się podejrzanym — został zatrzymany.

Dochodzenie jest w toku; zbrodnia wywołała duże wrażenie w Piotrkowie. (I)

Wyłudzał pieniądze od rodzin emigrantów

Sąd skazał Lamusa na 8 miesięcy więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadał Wiktor Lamus, przez kilka lat zatrudniony we Francji na robotach rolnych — winny poszkodowania licznych rodzin emigrantów do Francji, zamieszkałych w Łodzi.

Lamus, po powrocie w styczniu r. ub. do Łodzi, nie mając tutaj pracy, wpadł na pomysł i, znając adresy przebywających we Francji łodzian, zwracał się do ich rodzin, twierdząc, że musi wykupić dla nich paczki, nadesłane pod jego adresem od krewnych z zagranicy.

Podając, że musi opłacić cło, już leżących na poczcie paczek, zdołał oskarżony wyłudzić w kilkunastu wypadkach

sumy od 30 do 50 złotych.

W dniu 17 lutego r. ub. powinęła się Lamusowi noga. Gdy oto przybył do Agnieszki Felicjaniak z Wiskitna i próbował ją również nabrać na kilkadziesiąt złotych, rzekomo na wykupienie paczki od jej męża z Francji — Felicjaniakowa, która wiedziała dokładnie z listu od męża, że paczki nie ma się co spodziwać — wskazała Lamusa policji.

Poszukiwania za Lamusem trwały do końca ubiegłego roku. Wczoraj został Wiktor Lamus skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. (I)

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 15 Widmo tułacza

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.



Legia zwycięża AIK 3:2 w meczu tenisowym

Warszawa, 19 kwietnia.

Trzydniowy mecz tenisowy, rozegrany na kortach stołecznej Legii pomiędzy Legią i A. I. K. ze Sztokholmu, zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 3:2.

We wtorek odbyły się pozostałe single. — Tłoczyński walczył ze Schroederem, przegrywając w trzech setach 2:6, 5:7, 3:6. Tłoczyński grał znacznie słabiej, niż w sobotę i jedynie w drugim secie nawiązał on walkę ze Szwedem. — W pozostałych setach Schroeder górował bardzo wyraźnie.

W drugim spotkaniu Spychała wygrał z Vallenem 6:3, 6:2, 6:1, wykazując bardzo dobrą formę.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Legia w stosunku 3:2.

Mecz tenisowy Polska—Niemcy

W piątek, sobotę i niedzielę odbędzie się na kortach Legii w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar, ufundowany przez ambasadora Niemiec w Warszawie von Moltke. Program meczu obejmuje 7 spotkań: 4 gry pojedyncze panów, grę pojedynczą pań, grę podwójną panów i grę mieszaną. Pierwszego dnia, w piątek, mają się odbyć dwie gry pojedyncze (początek o godz. 15-ej), w sobotę — gra pań i gra podwójna panów (początek o godz. 15-ej), w niedzielę — rewanżowe single panów i gra mieszaną (początek o godz. 14-ej).

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Polska: gra pojedyncza panów — Hebda i Tłoczyński, gra pojedyncza pań — Jadwiga Jędrzejowska, gra podwójna panów — Hebda — Baworowski, gra mieszaną — Jędrzejowska — Baworowski.

Niemcy: gra pojedyncza panów — Goepfert i Dettmer, gra pojedyncza pań — Enger, gra podwójna panów — Goepfert — Beutner, gra mieszaną — Enger — Beutner.

W razie, gdyby Baworowski nie mógł wystąpić, miejsce jego zajmie w grze podwójnej panów Tłoczyński, a w grze mieszanej Hebda.

Inauguracja sezonu ligowego w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę zostanie zainaugurowany w Łodzi sezon spotkań ligowych meczem ŁKS—Wisła, który odbędzie się na stadionie ŁKS przy Al. Unii (o godz. 16). Sędzią meczu będzie p. Krukowski. ŁKS wystąpi w składzie zastępczym Stolarskim.

Poza meczem ŁKS—Wisła odbędą się w niedzielę następujące mecze ligowe: w Krakowie: Cracovia — Warta w Warszawie: Polonia — Ruch, w świętokrzyskich: AKS — Warszawianka i w Wilnie: Śmigły — Pogoń.

W niedzielę, 24 bm. odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: w Łodzi o godz. 11-ej przed południem na boisku UT: UT—SKS, na boisku ŁKS: ŁKS—PTC, na boisku Widzewa: Widzew — Wima i w Pabianicach na boisku Sokoła o godz. 16.30: Sokół (Pabianice) — WKS.

Warszawscy pływacy w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm. odbędzie się w pływalni polskiej YMCA przy ul. Traugutta 3, mecz pływacki juniorów HKS—PZL (Warszawa).

Program obejmuje następujące konkurencje: biegi 50 i 100 mtr., wszystkimi stylami, 200 mtr. stylem klasycznym i sztafety 5×50 oraz 3×100 mtr. stylem zmiennym. Poza tym nadprogramowo odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi sztafeta chłopców 10×25 mtr. Odbędzie się również skoki z trampoliny, w których popisywać się będzie znakomity skoczek warszawski Cieslar, który na mistrzostwach Polski zdobył trzecie miejsce.

Mecz HKS-u z pływakami warszawskimi zapowiada się b. ciekawie, gdyż PZL posiada najsilniejszy zespół juniorów w stolicy. Mecz rozpocznie się o godz. 11.30 przed południem. Ceny biletów są bardzo niskie 25 i 50 gr. Nabywać je można w przedsprzedaży w spółdzielni „Czuł-Czyż”, Piotrkowska 146.

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8 i 10

WRZOS

wg. powieści
Marii Rodziewiczówny

W rol. głównych: Angel-Angelówna, Brodniewicz, Cwiklińska, Junosza-Stępowski, Wysocka, Grabowski, Zelwerowicz.

NOWY ROZŁAM W RZĄDZIE ANGIELSKIM

został z trudem zażegnany przez Chamberlaina. — Trzech ministrów chciało się podać do dymisji. — Trzy grupy opozycyjne. — Zwycięstwo, które stać się może klęską

Projekt stworzenia bloku stronnictw demokratycznych

Londyn, w kwietniu.

Chamberlain osiągnął sukces i zwycięstwo. Aby zrozumieć sens tego wydarzenia w obecnej chwili i stworzyć właściwą perspektywę przyszłych możliwości, należy zorientować się w warunkach psychicznych minionego kryzysu.

Kryzys był znacznie poważniejszy, niż, mówiąc szczerze, życzyli sobie tego w kołach oficjalnych. W gabinecie doszło do ostrej różnicy zdań, w partii tworzył się rozłam, w kraju narastało niezadowolenie z rządu. Wbrew wszelkim zaprzeczeniom należy stwierdzić, iż kilku ministrów (trzech lub czterech) miało się podać do dymisji. Około 50 konserwatystów przygotowywało się do opuszczenia szeregów większości parlamentarnej i przyłączenia się do opozycji. Wreszcie opinia publiczna coraz wyraźniej i ostrzej atakowała Chamberlaina. Niebezpieczeństwo nowego kryzysu głównie polegało jednak na tym, że nastąpił on tuż po kryzysie, wywołanym ustąpieniem Edena. Jedna fala napłynęła więc na drugą i wstrząs był tym silniejszy.

Gmach rządu zatrzęsł się w swych posadach. Cóż więc uratowało Chamberlaina?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, jeśli zastanowimy się nad charakterem bardzo szerokiej opozycji przeciwko Chamberlainowi. Przekonamy się przede wszystkim, iż nie była ona jednorodna. Ideologiczne i psychologiczne podstawy opozycji były bardzo różne. Oczywiście, że w pewnym punkcie spotykali się wszyscy przeciwnicy Chamberlaina, ale wychodzili oni z różnych założeń i nie zmiierzali do jednego celu. Spróbujmy sprecyzować te indywidualne właściwości i dla wygody przypisać odpowiednie etykiety:

Kto jest w opozycji

1) OPOZYCJA IDEOWO DEMOKRATYCZNA. Są to socjaliści, radykałowie i lewicowi liberalowie. Dzieli ich od rządu zasadniczo odmienne stanowisko w kwestiach polityki wewnętrznej, gospodarczej i społecznej. W dziedzinie polityki zagranicznej odstępcza ich niezbyt zdecydowane stanowisko wobec genewskiej techniki pokojowej, obojętność w stosunku do zasady zbiorowego bezpieczeństwa oraz ujęte w ramach bardzo wąskich narodowe cele dyplomacji brytyjskiej. Ciągłe ustępstwa na rzecz dyktatorów, traktują oni jako zdradę światowej demokracji, która przygotowuje wojnę w warunkach najmniej odpowiednich oraz stopniowy zanik wolności na świecie. Aneksja Austrii, niebezpieczeństwo, grożące Czechosłowacji, komedia nieinterwencji — wszystko to dla tej grupy opozycyjnej stanowi nową ilustrację do starego tekstu. Wszczęli oni z rządem energiczniejszą walkę nie dlatego, że odkryli coś nowego, lecz dlatego, iż „wybiła 11-ta godzina”.

2) OPOZYCJA IMPERIALISTYCZNA. Są to Churchill, Harold Nicolson i kilku młodych ministrów. W tej grupie konserwatystów są ludzie, którzy szczerze oddani są Lidze Narodów, skłonni widzieć cel w zbiorowym bezpieczeństwie. Jednakże patos ich przekonania wypływa jeszcze z innych źródeł. Jest to — Wielkie Imperium Brytyjskie. Solidaryzowali się oni z Edenem podczas jego starcia z Chamberlainem dlatego, iż w stanowczej polityce zagranicznej widza oni jedyną podpórę Imperium przeciwko dyktatorom, starającym się je zniszczyć — jawnie lub skrycie.

Czy Anglia może obronić Imperium własnymi siłami? Jest to b. wątpliwe.

Potrzebni jej są przyjaciele, wiele przyjaciół. Liga Narodów jest narzędziem wspaniałym, jeśli ją tylko odpowiednio nastawić i wykorzystać. Wszystko co wzmacnia Francję, wzmacnia również Anglię. Wobec tego wszystkie pakt francuskie o wzajemnej pomocy z innymi państwami, należy traktować jako realne i korzystne osiągnięcie. Dyktatorów można kupić za cenę pełnego samowyznaczenia się, a nie drogą ustępstw, dlatego osłabiać dla ich wygody gwarancję francuskiego bezpieczeństwa jest niemądre i szkodliwe.

Lecz jeśli Anglii potrzebna jest obca pomoc, to nie powinna jej odmawiać innym. Wobec tego należy udzielić pewnych gwarancji Czechosłowacji. Z Mussolinim należy być stanowczym w sprawach Hiszpanii. Zbiorowe bezpieczeństwo nie jest hynajmniej „idea”, w stosunku do której można się odnosić ironicznie w Carlton — klubie, lecz nieodzowną koniecznością.

Walka z polityką Chamberlaina stała się dla tej grupy obowiązkiem politycznym od chwili, gdy „jego” metoda zaczęła grozić rozkładem wielkim mocarstwom.

3) OPOZYCJA W IMIE PRESTIŻU ANGLII. Wodzem tej opozycji jest tak zwany „człowiek z ulicy”. Już w czasie dymisji Edena był on głęboko wzburzony pogłoskami o tym, że Anglii na-

rzucano natychmiastowe pertraktacje drogą jakichś gróźb i prawie że szantażu. Czyżby Anglia straciła już swe znaczenie na świecie? Rząd uroczyście zapewniał go, że jest to omyłka — nie było żadnych gróźb, ani szantażu. Komu wierzyć? „Człowiek z ulicy” postanowił poczekać.

Niemcy duszą Austrię w braterskim uścisku. Londyn wysłał protest, napisany w tonie stanowczym. Berlin niemniej stanowczym gestem rzuca protest do kosza. Premier oznajmia w parlamencie, iż Niemcy pokornie proszą Anglię, aby zechciała nie mieszać się nie do swoich spraw. Wszyscy przepowiadają, po Wiedniu pójdzie Praga. Oczy całego świata zwracają się ku Anglii. Czy i to wyzwanie przyjmie ona w milczeniu? Czy i tym razem ograniczy się do „stanowczego” protestu, by usłyszeć w odpowiedzi, że miesza się nie do swoich spraw? T. zn., że Hitler jest naprawdę panem Europy i że Anglia straciła swe, dawne znaczenie.

Więc pocóż są te dwa miliardy funtów na zbrojenia? Jeżeli Chamberlain na wszystko pozwala Niemcom, to znaczy, że Anglia jest państwem drugorzędym. Stąd wniosek: — „Chamberlain musi odejść”!

Ta opozycja dla rządu najniebezpieczniejsza. W tym punkcie przeciwnały się wszystkie kierunki opozycyjne.

Chamberlain wytrwał

Chamberlain mimo to nie odszedł. Zrozumiał on, iż uda mu się utrzymać przy władzy tylko wtedy, jeśli odseparuje te trzy niebezpieczne dla niego odłamy opozycji. I postąpił odpowiednio do wyznaczonego planu: o Czechosłowacji powiedział więcej, niż tego żądał i oczekiwał „człowiek z ulicy”. Kwestię hiszpańską odłożył na razie na bok, powołując się na bliski koniec pertraktacji z Włochami i na ich pomyślny przebieg. Churchill może trwać przy swoim zdaniu, ale on nie weźmie na siebie odpowiedzialności za przerwanie pertraktacji, które muszą być zakończone do przyjazdu Hitlera do Rzymu. Pozostaje więc tylko jeszcze opozycja ideowo - demokratyczna, której Cham-

berlain mógł powiedzieć bardzo mało.

Najważniejszym jest to, że wraz z szarym obywatelem, uspokoił się ministrowie, że zastanowili się i postanowili poczekać niecierpliw konserwatyści, że w kraju nastąpiło uspokojenie. Obalenie rządu okazało się rzeczą niemożliwą. Dwa kryzysy minęły pomyślnie. Fala protestów odpłynęła. Rdzenna opozycja rozumie, że straciła sojuszników. Przyznaje ona, że w obecnej chwili nawoływanie do ataku na rząd nie znajdują już oddźwięku wśród społeczeństwa. W okresie krytycznym dla Anglii i Francji zwłazki zawodowe nie pozwolą sobie na sabotowanie zbrojeń.

Podkreślając zwycięstwo Chamber-

Katastrofa samochodowa pod Głównem

4-ech uczestników wycieczki do Góry Kalwarii odniosło rany

Jak już donosił wczorajszy „Express Wieczorny”, onegdaj, krótko po południu, na szosie wiodącej do Łodzi, koło Głowna, wydarzył się wypadek samochodowy. Autobus komunikacji Łódź-Warszawa, z nieustalonych bliżej przyczyn — zjechał do rowu i wywrócił się.

Wozem jechało razem 14 pasażerów, niemal wyłącznie uczestników rodzaju pielgrzymki młodych uczniów wyższych kursów religijnych do Góry Kalwarii, celem odwiedzenia słynnego tamtejszego cadyka.

Szczęśliwym trafem, wbrew pierwotnym wersjom, tylko czterech pasażerów

odniosło obrażenia, z tych jeden cięższe. Poszkodowanych opatrzył lekarz z Głowna, po czym wszyscy wraz z tymi, którzy obrażeń nie odnieśli, zostali przewiezieni do Łodzi.

Ciężej poszkodowanym jest 16-letni Dawid Ismach, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 16, który odniósł głęboką ranę ciętą nosa i okaleczenia twarzy, połączone z silnym krwotokiem.

Wczoraj wieczór, wszyscy uczestnicy wycieczki, nie wyłączając Ismach, wyruszyli ponownie w drogę do Góry Kalwarii. (1)

OSZUSTWOSTWO NA BIEGUNIE

Ukazał się Nr. 24 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

laina, nie należy jednak wyolbrzymiać tego sukcesu. W rzeczywistości jest to bowiem zwycięstwo chwilowe i warunkowe. Kryzys zmienił wzajemny stosunek sił politycznych i zastawił w umysłach głęboki ślad. Tego rodzaju przeżycia moralne czasem przesądzają los całego pokolenia. Historyk tego rodzaju momenty w życiu narodu nazywa decydującymi. Eden, poruszając kwestię moralnej wartości dyplomacji współczesnej, wyświadczył Anglii znacznie większą przysługę, niż gdyby pozostał w rządzie, stosując nadal demokratyczne plasterki w wypadkach, gdy konieczna jest radykalna operacja.

„Związek pokoju” w Anglii

Pod względem politycznym ślady kryzysu uwydatniają się w formie silnego ruchu, dążącego do stworzenia w Anglii „związku pokoju”. Jest to angielska odmiana frontu ludowego. Nie raz już zastanawiano się nad tym projektem, któremu sprzeciwiali się stanowczo socjaliści, nie życząc sobie paktu z komunistami. Marzyli oni o własnym zwycięstwie podczas wyborów, nie chcąc dzielić się z liberalami ani wspólnym losem wyborczym, ani władzą. Obecnie jednak na łamach prasy socjalistycznej coraz częściej rozlega się wezwanie do konsolidacji całej opozycji pod sztandarami walki o pokój oraz o demokratyczne zasady w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie pora obecnie — twierdzi ta część prasy — na walki partyjne, każdy Anglik, pragnący zorganizowanej walki o pokój w międzynarodowej skali, bez względu na to, czy to będzie socjalista, liberal, radykał, bezpartyjny czy też konserwatyista, znajdzie swe miejsce w szeregach nowego bloku „Związek pokoju”. Inicjatywa ta spotkała się z gorącą sympatią całej prasy liberalnej.

Parlament angielski liczy 615 posłów. Do opozycji należy 190. Ale 150 miejsc, zajmowanych przez konserwatystów, należy do nich tylko dla tego, że popierali ich liberalowie, którzy sami byli w mniejszości. Na wypadek powstania bloku partii demokratycznych, inicjatorzy uważają, że te miejsca są stracone dla konserwatystów. Dałoby to razem blokowi 340 miejsc na ogólną ilość 615, czyli większość. Ale inicjatorzy liczą, że do nowego bloku przyłączyliby się jeszcze inni konserwatyści, tworząc większość liczącą i bardziej zwartą.

Cyfrы te ilustrują nadzieje opozycji angielskiej. Ma ona za sobą jeszcze tych, którzy dotychczas nie brali udziału w życiu politycznym, ale którzy doszli do wniosku, że czas nareszcie pomyśleć o obronie kulturalnych i moralnych wartości ginącego świata i że w walce tej powinni wziąć udział bez wyjątku wszyscy.

P. S. L.

Ochrona ptaków

Łódzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami podjęło, przy udziale władz policyjnych akcję przeciwko łowcom ptaków owadożernych w Łodzi. Akcja ta ma podwójne znaczenie — z jednej strony chodzi o ukrócenie wybrków jednostek, które zabawiają się strzelaniem z łowców do ptaków w mieście, a z drugiej chodzi o ochronę drzewostanu łódzkiego.

Łódź ma jeszcze ubogie zadrzewienie. Od czasu do czasu nawiedzona zostaje przez plagę owadów i gasienic, które całymi chmarami obsiadają drzewa na ulicach i w parkach, niszcząc liście. Tepienie owadożernych ptaków, które chronią drzewa, będzie surowo karane. (1)

Dnia 19 kwietnia 1938 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do Włeczości nasz najukochańszy

B. P.

ALEKSANDER BORNSTEIN

ABSOLWENT WYŻSZEJ SZKOŁY HANDL. W KOLONII

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie doczesnych drogich nam zwłok nastąpi w środę, dn. 20 kwietnia o godz. 2 po poł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci, matka, siostry, bracia, bratowe i szwagrowie

Jak powstaje słuchowisko radiowe

Zaczyna się od pomysłu, a kończy się na wykonaniu. — Długa i żmudna droga od biurka autora do mikrofonu

Przy mikrofonie kartki papieru pokryte równymi liniami pisma maszynowego. Na tarczy elektrycznego zegara dochodzi godzina 19.00. Na ścianie studia zapala się czerwone światło — sygnał iż za chwilę rozpocznie się audycja. Nerwowym ruchem sięgają po kartki papieru ręce wykonawców audycji. Z głośnika kontrolnego umieszczonego w studio rozlega się zapowiedź speakera. Zapowiedź speakera skończona. Czerwone światło gaśnie — zapala się zielone na znak, iż włączono mikrofony studia na antenę. Audycja radiowa rozpoczęta. Zegar bezszelestnie odlicza minuty...

Za czoło się wszystko od pomysłu. Później autor zgłosił się do dyrekcji programowej Polskiego Radia, gdzie odbył szereg narad, uzgadniając temat oraz sposób ujęcia audycji. Wkrótce nadszedł scenariusz. Kartki papieru zaczęły odbywać swą wędrówkę, pokrywając się czerwonymi znakami ołówka krytyka, cenzora, specjalisty danego działu audycji radiowych.

Tak poprawiony scenariusz powrócił do autora. Poprawiony, w ostatecznej swej formie zostaje złożony do Biura Przygotowania Programów, gdzie ustalona zostaje nazwa, termin i czas projektowanej audycji.

PRÓBY.

Opracowany scenariusz słuchowiska przechodzi teraz do rąk reżysera radiowego. Odbywa on teraz długie narady z autorem, których zadaniem jest znalezienie kompromisu między fantazją artysty - autora, a możliwościami technicznymi i programowymi radiofonii.

Później ustala się obsadę osobową audycji, określa się rodzaje efektów dźwiękowych i muzycznych, przeprowadza się korekty reżyserskie w tekście scenariusza.

Wreszcie nadchodzi próba. W rannych godzinach w studiach radiowych gromadzą się przyszli wykonawcy audycji. W sąsiadującym pokoju reżyserskim zasiada przy głośniku kontrolnym reżyser audycji. Przez okno w ścianie kabiny widoczne jest całe studio literackie.

Kolejno odbywają się próby głosów wykonawców — ustala się ich odległość od mikrofonu, sprawdza się realizm efektów dźwiękowych, wymierza się dokładny czas trwania audycji. W przerwach prób przysłuchuje się nagrane fragmenty audycji, przepracowuje się poszczególne efekty dźwiękowe.

PREMIERA RADIOWA.

Słuchowisko jest już dokładnie opracowane. Referat płytowy zgromadził już wszelkie potrzebne płyty do ilustracji i wstawek muzycznych. Wydział techniczny zarejestrował na taśmie czy na płytach fragmenty słuchowiska oraz ważniejszych kulis akustycznych. Tekst scenariusza opracowany w najmniejszych szczegółach zostaje przesłany do Biura Wykonania Programów.

Zbliża się godzina premiery. W studio literackim i Wydziale Technicznym przy wewnętrznych telefonach i lampkach sygnalizacyjnych gromadzą się kierownicy programowi i techniczni audycji. W studio literackim ustawiają

się wykonawcy, reżyser audycji sprawdza po raz ostatni „drehbuch” słuchowiska. Wykonanie słuchowiska wymaga kolejnego uruchamiania aparatów rejestrujących dźwięki, przełączania z jednego studia na drugie itp.

Najmniejsza przerwa w audycji, najmniejsza nienaturalność dźwięku może obniżyć poziom artystyczny słuchowiska.

Zapowiedź końcowa speakera. Słuchowisko skończono. O jego powodze-

niu zadecyduje teraz opinia krytyków radiowych oraz licznych rzesz radiosłuchaczy — nie widzialnych widzów Teatru Wyobraźni.

Uczestnicy audycji opuszczają gmach radia. Technicy i reżyserzy dyskutują na temat nieuchwytnych dla radiosłuchaczy usterek wykonania.

W opustoszałym studio literackim woźny zbiera rozsypane na izolowanej akustycznie podłodze kartki scenariusza.

Dnia 19 bież. mies. zakończył życie

ALEKSANDER BORNSTEIN

W Zmarłym tracimy oddanego przedsiębiorstwu naszemu, sumiennego i cenionego przez nas współpracownika i człowieka, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

**Zarząd i Dyrekcja
Północnego Towarzystwa
Transportowego i Ekspedycyjnego, s. a.**

Teść ciężko zranił zięcia

65-letni zbrodniarz został osadzony w areszcie

Nocy wczorajszej, krótko po północy jak już donosił „Express Wieczorny” — znaleziony został w polu na krańcach ul. Lutomierskiej młody człowiek, ciężko ranny, skapany we krwi i dający słabe oznaki życia. Ze strasznej jamy podbrzusza wylatywały jelita.

Lekarz pogotowia stwierdził stan groźny i przewiózł denata do szpitala w Radogoszczu.

Wszczęte niezwłocznie dochodzenie, doprowadziło do ustalenia, iż ciężko rannym jest 24-letni Jan Szparowski, zamieszkały przy ul. Konopnickiej 37. — Szparowski od dłuższego już czasu był na stopie wojennej ze swym teściem, 65-

letnim Józefem Pongowskim. W pierwszy dzień świąt, teść z zięciem wyszli w nocy na spacer. Obaj byli po większej ilości wypitego alkoholu.

W drodze powstała między nimi sprzeczka. Pongowski, gdy znaleźli się koło posesji nr. 129 przy ul. Lutomierskiej — dobył nagle noża i zadał nim kilka ciosów zięciowi, powodując dosłownie rozprucie brzucha.

Po dokonaniu zbrodni, Pongowski ukrywał się przez dłuższy czas u krewnych i został schwytany dopiero wczoraj popołudniu. Zbrodniarz został osadzony w areszcie. (I)

Areszt miejski w Łodzi

stał się sprawą pilną i nie cierpiącą zwłoki

Sprawa uruchomienia aresztu miejskiego w Łodzi jest aktualną już od dłuższego czasu. Władze administracyjne wielokrotnie monitorowały w tej sprawie zarząd miejski, ale brak funduszy stał dotychczas na przeszkodzie do realizacji tego planu.

Tymczasem zorganizowanie aresztu staje się sprawą palącą. W sądzie starościńskim co miesiąc na wokandzie znajduje się kilka tysięcy spraw, z któ-

rych wiele kończy się wyrokami skazującymi na areszt. Kary aresztu orzeka również referat karny inspektoratu pracy. Kary aresztu wreszcie mają prawo orzekać władze miejskie. Dotychczasowy zaś areszt nie jest w stanie sprostać swemu zadaniu.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie w zarządzie miejskim specjalna konferencja zainteresowanych czynników. (I)

EUROPA 80
Pocz. 4, 6, 8, 10
Ceny miejsc od gr.

„Wieżień Królewski”
(TAJEMNICA ZAMKU ZENDA)
W r. gł.: RONALD COLMAN
i MADELINE CARROLL
Aktualny skandal polityczny na ekranie!



TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. po raz 9-ty i dni następnych wiodł „Królowa przedmieścia” według K. Krulowskiego w adaptacji śpiewno muzycznej Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 7.30 w. i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. wspaniałe arcydzieło satyryczne Gogola „Rewizor”, który zdobył sobie zasłużone powodzenie. Reżyseria Br. Dąbrowskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 8.15 w. farsa Franka i Hirschfelda „Interes z Ameryką” w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

„CZARODZIEJKA” W FILHARMONII.

Goszczący w sali Filharmonii Teatr Ludowy pod kier. Klary Segalowej wystawia dziś o godz. 9.30 wiecz., oraz dni następnych świetną komedię wg. Goldfadena w 3-ach aktach p. t. „Czarodziejka” („Babe Jachne”) w opracowaniu Mangiera. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.



ŚRODA, 20 kwietnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.).
7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: 1) „Czarny kogut” — pogadanka — wygłosi Jan Grabowski; 2) Muzyka — płyty. 11.40—11.57 Muzyka — płyty.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa.
14.00—15.00: Muzyka symfoniczna — płyty.
15.00—15.10: Literatura przez mikrofon dla wszystkich.
15.10—15.27: Śpiewa Elizabeth Schumann (płyty).
15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.00: „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla.
16.00—16.15: „Uczmy się mówić” — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcinińskiego.
16.15—16.50: Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi na W. R. P.).
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: Służba wojskowa jako zawód — odczyt — wygł. kpt. dypl. Edmund Cinalski.
17.15—17.50: Muzyka kameralna. Wykonawcy: — Zofia Kmitowa — skrzypce, Edmund Wojakowski — flet, Józef Sobierski — altówka, Tadeusz Lifan — wiolonczela.
17.50—18.00: Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju we Włoszech — odczyt — wygł. mjr. Jiruzska.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40: Piosenki w wykonaniu polskich gwiazd filmowych — płyty.
18.40—18.55: Pogadanka p. t. „Społeczeństwo a ociemniał” — wygł. Szczepan Andrzejewski.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.20: „Grzesz” — nowela Mariana Ruth-Buczowskiego (recytacja prozy).
19.20—19.35: Pieśni w wykonaniu Janiny Hubertowej (mezzo-sopran), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.
19.35—19.50: O czynach nierozważnych — mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry dętej Tow. „Sokół” w Pabianicach pod dyr. Artura Richtera.
20.30—20.45: „Dziecko w rodzinie robotniczej” — felieton wygł. Edmund Buda.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.45: Koncert chopinowski. Wykonawca Aleksander Brachociński (Katowice).
21.45—22.00: „Nieprzemijający urok poezji” — kwadrans poetycki p. t. „Duet na Kanonii” — opracował Jan Miernowski.
22.00—22.35: Konkurs chórów regionalnych (I-sza audycja). Udział biorą chóry Katowic, Krakowa i Łodzi.
22.35—22.50: Muzyka lekka — płyty.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.00 RADIO ROMANIA. „Parsifal” — opera Wagnera (tr. z Opery).
20.00 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny.
20.00 DROITWICH. Koncert symfoniczny.
20.15 BRUKSELA franc. Koncert symfoniczny.

Niebezpieczeństwo grozi naszemu życiu

Nasz organizm jest systematycznie zatrutowany tlenkiem azotu, który znajduje się w powietrzu. — Stała kontrola pieców, otwarte okienko w samochodzie i stałe wyjazdy w góry lub nad morze chronią nas przed zatruciem

Mieszkańcy dużych miast są systematycznie zatrutowani. Nie jest to rezultat racjonalnego czy nieracjonalnego ciżywnia — **niebezpieczeństwo grozi nam z powietrza**. Codziennie wdychamy, czy to w domu czy na ulicy jadowity gaz — **tlenek azotu** i zatrucie naszego organizmu odbywa się stale, acz niespostrzeżenie, ponieważ gaz ten nie ma żadnego zapachu. Jest to ten sam gaz, którym posilają się samobójcy, wykorzystując w tych wypadkach piece, gaz, który wytwarza się w gigantycznych ilościach przy wybuchach i pożarach w kopalniach, od którego giną górnicy, znajdujący się w danym momencie w szybie węglowym i załogi, spieszące im na pomoc. Oto dlaczego drużyny ratownicze zaopatrują się w maski przeciwgazowe i aparaty tlenowe.

Gaz wytwarza się w pralniach, w kuchniach. Wszystkie lekkie, przenośne piece, piece z wolnym spalaniem, piece naftowe, gazowe dla nagrzewania wody w pokojach kąpielowych — to są wszystkie źródła niebezpieczeństwa. Według opinii znakomitego uczonego włoskiego prof. Piavo piece we wszystkich domach zamieszkałych powyżej 15 lat, muszą być poddawane stałej kontroli, dla zbadania, czy nie wydzielają one szkodliwych gazów. W tym wypadku bowiem lokatorzy zaczynają naraz skarżyć się na **stałe migreny, zawroty głowy i t. d.** przy czym żadne środki medyczne nie są w stanie usunąć tych chorobowych objawów. A wystarczy gruntowna naprawa pieców, by niedomagania ustały.

Niebezpieczeństwo grozi również w zamkniętym samochodzie — **limuzynie**. Przy najbardziej udoskonalonej konstrukcji, jest rzeczą niemożliwą zapobiec wydzielaniu się gazów, które gromadzą się w zamkniętej przestrzeni limuzyny i podróżujący autem zaczynają odczuwać **zawroty głowy, mdłości i często tracą przytomność**. Dlatego właśnie przynajmniej jedno okienko w limuzynie musi być stale otwarte. Ale niebezpieczeństwo grozi nie tylko w zamkniętych pomieszczeniach, lecz również na ulicy, gdzie dym, dobywający się z kominów, miesza się z gazami samochodowymi. W miastach, gdzie domy są wysokie, ulice stosunkowo wąskie, a ruch samochodowy duży, rezultaty mogą być bardzo poważne. Analiza powietrza na **ożywionych arteriach Nowego Jorku** wykazała obecność tlenku azotu w stosunku 1 na 10.000 t. j. w ilości 5-krotnie wyższej, aniżeli tego dopuszcza higiena.

Jakie są skutki tego powolnego zatrutowania naszego organizmu tlenkiem azotu? Największe zło polega na tym, że skutki przejawiają się w sposób, który w żadnym wypadku nie pozwala na odgadnięcie przyczyny. Przede wszystkim **zatrucie organizmu tlenkiem azotu**

przyczynia się do **zaostrzenia wszystkich chorób trawiących nasz organizm**. Ludzie, którzy źle trawia, zaczynają bardziej jeszcze niedomagać na żołądek i kiszkę, często miewają mdłości. Ludzie, którzy źle śpią, zaczynają cierpieć na trwałą bezsenność, reumatycy zaczynają odczuwać coraz silniejsze bóle. Jednym z charakterystycznych objawów jest **otyłość brzucha** — organizm broni się przed zatruciem przy pomocy tłuszczu. A zdarzają się wypadki, gdy to zatrucie organizmu powoduje **ogólną anemię, a nawet dusznicę bolesną** — **angina pectoris**.

Jak należy bronić się przed zatrucianiem? Bardzo często **wietrzyć mieszkanie**, co roku kontrolować i naprawiać piece, przebywać dużo na **prawdziwym „świeżym” powietrzu**, a w wypadkach szczególnie jaskrawych, trzeba spędzić dłuższy urlop w górach, nad morzem lub na wsi.

W grudniu 1930 roku cała północno-Zachodnia Europa, od Finlandii do basenu Dunajskiego, od Holandii do centralnej Francji, była pokryta gęstą mgłą, która powstała wskutek połączenia wilgotnego morskiego powietrza z chłodnymi warstwami atmosfery. Pociągi kursowały z opóźnieniami, komunikacja powietrzna została przerwana i nawet statki wolały pozostać w portach.

W dolinie Maasu, około Leodium, mgła ta wywołała prawdziwą katastrofę. Rolnicy, pracujący na polach, ujrzeni nagle jak zbliża się ku nim czarna ściana mgły i poculi ostry ból w gardle, ból, wywołujący paroksyzm kaszlu. Dziesiątki osób zmarło w strasznych mękach.

Ludność ogarnęła panika, nikt nie odważał się wychodzić z domu, okna i drzwi były zabarykadowane poduszkami i materacami. Gdy mgła znikła na miejsce przybyła komisja lekarsko-sądowa i rozpoczęła badania. Niestety, nie

udało się nic konkretnego stwierdzić.

Dopiero obecnie sprawa została wyjaśniona przez angielskiego chemika prof. Holdana. Okazało się, że sama mgła nie miała żadnych trujących właściwości, ale zmieszała się ona z jadowitymi oparami, wydobywającymi się z kominów licznych metalurgicznych i chemicznych fabryk. Zawierała one tlenek cynku w ilościach trujących. Prof. Holdan radził, aby na przyszłość, w razie mgły, palić ogniska, gdyż nagrzane powietrze umożliwi przepuszczenie jadowitych gazów przez mgłę. Obecnie ten system obrony stosowany będzie wszędzie. Gęsta mgła w miejscowościach, w których znajdują się zakłady przemysłowe, może wywołać straszliwe skutki.

Skoro już mówimy o niebezpieczeństwach, grożących naszemu organizmowi i życiu, należy kilka słów poświęcić także **odżywianiu**. Nowe badania wykazały, że wszelkie potrawy smażone na maśle są bardzo szkodliwe. Masło bowiem, nagrzane do 200 stopni rozkłada się na kwasy tłuszczowe, glicerynę i akroleinę, a niektóre z tych składników są bardzo niebezpieczne dla żołądka. Dlatego też mięsa, ryby, jarzyny — przy smażeniu na maśle, są wybitnie niezdrowe.

Dr. W. T.

Oficjalny udział Czechosłowacji w Targach Poznańskich

Wśród szeregu państw biorących oficjalny udział w tegorocznych Targach Poznańskich, wysuwa się obok Italii i Niemiec — na pierwszy plan Czechosłowacja. Udział ten doszedł do skutku dzięki zdecydowanemu stanowisku Prezesa Rady Ministrów Prof. dr Milana Hodzkiego, który osobiście kierował pracami przygotowawczymi w odniesieniu do Targów Poznańskich.

Udział Czechosłowacji zorganizowany został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy współpracy Państwowego Instytutu Eksportowego i obejmuje poza udziałem samego M. P. i H. również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Dunaj — Gdynia), Ministerstwo Kolei, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Robót Publicznych oraz ponad 45 firm prywatnych.

Na przestrzeni około 500 metrów kwadratowych Czechosłowacja reprezentuje w Poznaniu swój szczytowy dorobek, osiągnięty w ciągu ostatnich lat w dziedzinie przemysłu, handlu i ruchu turystycznego. W szczególności na Targach Poznańskich wykazany będzie stały rozwój czechosłowackiego handlu zamskiego przez porty polskiego obszaru celnego.

Wśród rozlicznych eksponatów czechosłowackich znajdują się na małych Targach Poznańskich samochody, aparaty lotnicze, motory do samolotów, urządzenia do oświetlania lotnisk, mały model traktora, maszyny do spawania metali, olbrzymi łańcuch z kotwicą dla okrętów oraz piece techniczne dla stali, ceramiki i celów piekarskich. Szczególną uwagę zwiedzających fachowców zwracać będą: wielki automat do obrabiania żelaza i stali, który otrzymał pierwszą nagrodę w Paryżu oraz liczne nowości z dziedziny szkła jak cegły szklane, inne rodzaje szkła budowlanego, szkło dla reflektorów samochodowych i motocykli, aparaty projekcyjne.

kinematograficzne, optyczne i mikroskopy, artystyczne figurki szklane oraz szkło kolorowe fantazyjne.

Z dziedziny ciężkiego przemysłu, który szczególnie bogato będzie reprezentowany w pawilonie Czechosłowacji na Targach Poznańskich, zwrócić na siebie uwagę specjalne pompy, elektroporcelana, awionetki sportowe, meble stalowe i wiele nowości również z dziedziny elektrotechniki, aparaty dentystyczne i urządzenia chirurgiczne.

W dziedzinie skór Czechosłowacja wystawia rozmaite eksponaty od skór luksusowych, biżuterii skórzanej, do skór wystawionych w całości i służących do pokrywania samochodów. Z innych dziedzin wymienić należy motocykle, strzelby myśliwskie, rewolwery, opony, maski gazowe, sztuczne jelita dla przemysłu włókienniczego, papiery fotograficzne. Obraz pawilonu Czechosłowacji w Poznaniu nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wymienili bogatych eksponatów z dziedziny modnego czechosłowackiego przemysłu ludowego czy przemysłu graficznego.

W sferach literackich i wydawniczych Polski zaciekawienie wywołają niewątpliwie książki współczesnych autorów polskich, wydane luksusowo w języku czeskim. Liczne fotomontaże uzupełniają całokształt czechosłowackiej produkcji. Materiały propagandowe turystyki, czechosłowackich państwowych linii lotniczych i Targów Praskich dopełniają tej interesującej całości.

Specjalne miejsce należy się eksponatom luksusowego szkła, wykonanego w Czechosłowacji na zamówienie papieża Piusa XI.

Należy przypuszczać, że ten szeroki wachlarz produkcji czechosłowackiej, reprezentowanej na Targach Poznańskich, przyczyni się do zawarcia poważnych transakcji.

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich

Wyjątkowa okazja dla naszych Czytelników

W pierwszy dzień Świąt zainaugurował sezon swój Cyrk Staniewskich w Łodzi, prezentując rewelacyjne atrakcje. Na czoło 20 punktów programu wybijają się fenomenalna tresura 3 indyjskich słoni prezentowana przez szwedzkiego pogromcę **p. Leendmana**, Elroy człowiek bez rąk wywołuje salwy śmiechu. Wspaniałą atrakcją są latający rekiści pod kopułą cyrku **Iwanow**, rewelacyjna wyższa szkoła jazdy **p. Alice Corini**, odważna artystka na trapezie **Miss Ninon**, rekordowy zespół hiszpań-

skich kłownów **Siki**, oraz tresura małp, psów i koni.

Redakcja zawarła umowę z dyrektorem Cyrku Staniewskich, na mocy której zamieszczamy dzisiaj bezpłatny bilet. Za okazaniem tegoż w kasie Cyrku, wykupując jeden bilet otrzymują nasi Czytelnicy drugi identyczny bilet **zupełnie darmo**. A zatem wszyscy do Cyrku Staniewskich, który dzisiaj daje dwa przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz.

Kupon ulgowy do cyrku Staniewskich dla Czytelników „Republiki“

Ważny na przedstawienie wieczorne 8.30 w ŚRODĘ, 20 kwietnia b. r. Okaziciel nin. kuponu po wykupieniu w kasie cyrku jednego biletu, otrzyma drugi **IDENTYCZNY ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!**

Trzy zamachy samobójcze

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy trzem desperatom.

Eugeniusz Przyłucki, zamieszkały przy ul. Krakusa 14, obchodząc „trzęsienie” święto i będąc na tym tle w stanie nietrzeźwym wszedł na dach dwupiętrowego domu, w którym zamieszkuje i skoczył na bruk podwórza.

Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała i przewiózł denata do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Zamieszkały przy ul. Lotniczej 14 — **Hersz Mandelbaum**, kamasznik, liczący lat 49 targnął się na życie i zażył większej dozy jodyny. Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia prywatnego 12.333 i pozostawił go na miejscu w stanie silnego osłabienia. Przyczyna rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Cegielińskiej 80 usiłowała pozbawić się życia i wypila nieznanej trucizny 29-letnia **Genowefa Pietrakówna**. W stanie ciężkim została desperatka przewieziona do szpitala ubezpieczalni. Przyczyną zamachu samobójczego był zawód miłosny. (1)

Strzały na ulicy

Rabús został ujęty

Ul. 11 Listopada, niedaleko zbiegu z ul. Cmentarna była wczoraj widownią dramatycznego pościgu za rabusiem.

W chwili, gdy Franciszek Just, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej 97, przechodził koło posesji przy ul. 11 Listopada 41 — dopadł jego żonę jakiś opryszek, który usiłował jej wyrwać sa kiewkę.

Sploszony rabús rzucił się do ucieczki. Just pobił go za uciekającym i strzelił do niego dwukrotnie. Złoczyńca został po strzałach ujęty. Jest nim **Zygmunt Dulkowski**, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 52. (1)

Dymisja dyrektora teatru kaliskiego

Jak się dowiadujemy, dyr. teatru kaliskiego im. Bogusławskiego zgłosił na ręce władz miejskich swą rezygnację. Kierownictwo teatru do końca sezonu spoczywać będzie w rękach jego zastępcy.

Już ukazał się w sprzedaży

Nr. 16

wielobarwnego, poświęconego przygodom i podróżom tygodnika

WEDROWIEC

Jest to

numer świąteczny

i zawiera mnóstwo świątecznych niespodzianek w dziedzinie przygód, podróży, sportu, humoru, rozrywek umysłowych, turystyki, filatelistyki i konkursów z nagrodami.

CENA NUMERU TYLKO

10 gr.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 20 kwietnia 1938 r.

Poziom cen Umowa przemysłu z rolnictwem

Dla każdego układu gospodarczego rozwój cen jest niewątpliwie jednym z najbardziej rozstrzygających elementów.

Ostatnia dekada lat w dziedzinie cen wyglądała w Polsce następująco (wskaźnik GUS):

1929	96,3
1930	85,5
1931	74,6
1932	65,5
1933	59,0
1934	55,7
1935	53,0
1936	54,0
1937	59,4
1938 I	58,0c
II	57,7

Rzut oka orientuje nas łatwo w rozwoju wskaźnika. Przez pierwsze trzecie ceny spadają bardzo intensywnie — do poziomu trzech czwartych. Jest to faza największego nasilenia kryzysu. I przez następne dwa lata spadek jest silny, ale stosunkowo słabszy, aniżeli przedtem. Ostatnie pięć lat jest okresem niewielkiej zmiany poziomu.

Dość wiernym satelitą wskaźnika ogólnego okazał się w całym tym dziesięcioleciu wskaźnik cen przemysłowych. Wygląda on tak: — 98,6, 89,8, 76,8, 67,4, 61,0, 59,4, 56,7, 57,1, 60,9.

Oczywiście w całości odtworzonej w tym wskaźniku — elementem bardziej odpornym na działanie czynników depresyjnych okazały się ceny skartelizowane aniżeli ceny rynku wolnego. Surowce i półfabrykaty skartelizowane, których wskaźnik zresztą kulminował dopiero w r. 1930 (ofensywa „przeciwkryzysowa” kartelów w początkowej fazie przesilenia), oddaliły ze swego poziomu z r. 1928 nie dużo więcej niż dwadzieścia procent.

Zestawmy jeszcze w wąskich ramach tych uwag dwie pary wskaźników GUS'a.

Jako pierwszą parę weźmy wskaźnik artykułów nabywanych przez rolnika i wskaźnik artykułów bezpośrednio przez rolnika sprzedawanych.

1929	100,7	89,5
1930	98,5	67,6
1931	90,4	59,5
1932	81,0	48,9
1933	72,5	42,6
1934	70,3	37,0
1935	66,3	35,8
1936	64,6	38,7
1937	66,1	49,2

Deruta cen towaru z którym wychodzi na rynek rolnik jest — jak widzimy — dużo silniejsza. Poziom w punkcie kulminacji dolnej (rok 1935-ty) wynosi już nie wiele ponad jedną trzecią poziomu wyjściowego. Dwa ostatnie jednak lata przyczyniły się wcale do zwarcia nożyc. Oczywiście chodzi raczej o tendencje, aniżeli o zbieżność cyfr, trudnoby bowiem dowodzić, że stosunek obu poziomów był właśnie najszybszy w roku 28-ym, a nie np. rok następny; przyjmując bowiem np. ten ostatni za wyjściowy mielibyśmy znacznie mniejszą rozpiętość.

Drugą parą wskaźników niech będą wskaźniki płac nominalnych i płac realnych robotników.

108,4	106,8
108,1	114,5
100,9	117,6
92,8	118,7
85,5	120,9
82,0	123,4
80,5	126,1
80,3	132,1
ok. 82	126

Jak widzimy poza odchyleniem ostatniego roku — wskaźnik płac realnych (ten, jako uwzględniający siłę nabywczą otrzymanego wynagrodzenia, jest istotniejszy) nietylko oparł się naporowi kryzysu, ale wykazał znaczny wzrost.

Gdyby teraz w najwęższym skrócie sumować obraz uzyskany, moglibyśmy stwierdzić: że bez dokonywania dewaluacji pieniądza w stosunku do złota dokonał się w Polsce pełny proces t. zw. „readjustment”;

że — mimo zakończenia bolesnej operacji deflacyjnej — „awet” mimo działania szeregu elementów deflacyjnych (inwestycje publiczne etc.) — poziom cen od dłuższego czasu jest wyraźnie mało zmieniły;

że ostry problem „nożyc” przemysłowo - rolnych został tak dobrze jak zlikwidowany;

że nowy układ cen, jaki wyłonił się w wyniku przemian dziesięcioletnich — zapewni robotnikowi większą siłę nabywczą: tym samym przemiany te stały się czynnikiem polityki „krajania

została podpisana w Izbie Rolniczej we Lwowie — 500 ha ziemi pod uprawę konopi. — Próba kotonizacji włókna konopnego. — Pertraktacje z rolnictwem wołyńskim

W dniu 11 b. m. podpisana została w Izbie Rolniczej we Lwowie umowa, która stanowi zapoczątkowanie próby współpracy między przemysłem włókienniczym a rolnictwem.

Na podstawie tej umowy rolnictwo kilku powiatów Małopolski Wschodniej przeznaczy około 500 ha ziemi pod uprawę konopi w roku bieżącym, zaś Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi zobowiązało się dostarczyć plantatorom nasienia konopia na zasiew oraz zakupić cały zbiór słomy konopnej, wyprodukowanej z tego nasienia, celem wyprodukowania z niej na miejscu włókna, które ulegnie następnie przeróbce na kotoninę konopną w kotonizatorniach.

Wobec tego, że zbiór słomy z zakonu traktowanego obszaru wyniesie około 4000 ton, czyli 400 wagonów, cała ta próba przeprowadzona będzie w rozmiarach tak dużych, że osiągnięte wyniki pozwolą w sposób zupełnie miarodajny zorientować się zarówno jednej, jak i drugiej stronie w rentowności tego przedsięwzięcia i posłużyć za podstawę do ustalenia programu współpracy przemysłu bawełnianego z rolnictwem w tym kierunku na następne lata.

Przemysł bawełniany, jak wiadomo, już od szeregu lat prowadzi próby wytwarzania kotoniny z odpadków lnia-

nych i przerabiania uzyskanego produktu w postaci domieszki do bawełny. W toku tych prób zagadnienie kotonizacji odpadków lnianych zostało już w dużej mierze rozwiązane, lecz włókno zastępcze, otrzymywane z tego źródła, posiada tę ujemną stronę, że jest znacznie droższe od bawełny.

W naszych zaś warunkach, przy bardzo niskiej sile nabywczej szerokich mas ludności, nie można liczyć na pomyslny rozwój stosowania surowca krajowego, którego cena znacznie przekracza cenę stosowanego dotychczas surowca zagranicznego. Z tego powodu przemysł bawełniany już od pewnego czasu interesował się sprawą kotonizacji włókna konopnego, przy której warunki kalkulacyjne przedstawiają się korzystniej i istnieją możliwości wyprodukowania z włókien tej rośliny surowca zastępczego w cenie, nie różniącej się zbytnio od przeciętnej ceny bawełny.

W poszukiwaniu najodpowiedniejszego gatunku konopi i najkorzystniejszej metody oczyszczania i kotonizowania włókna konopnego, zwrócono uwagę na konopie jugosłowiańskie i na stosowaną tam z powodzeniem metodę kotonizacji. Badania przeprowadzone przez rzeczoznawców Zrzeszenia na miejscu w Jugosławii, dały wyniki pozytywne, wobec

czego zdecydowano zakupić od plantatorów jugosłowiańskich większą ilość nasienia konopnego i oddać je do uprawy w Małopolsce Wschodniej, gdzie istnieją szczególnie korzystne warunki dla przeprowadzenia takiej próby.

W rokowaniach z przedstawicielami rolnictwa w okręgu Lwowskiej Izby Rolniczej, którymi interesował się osobiście p. wojewoda lwowski Alfred Biliy, ustalono, że zakupione przez Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej nasienie konopi jugosłowiańskiej zostanie na gruntach folwarcznych i dworskich w powiatach rohatyńskim, tarnopolskim, kopyczyńskim, buczackim, czortkowskim i innych, przy czym większa własność ziemską przeznaczona na ten cel około 350 ha, a własność chłopska około 100 ha. Oddzielnie pod uprawę konopia na nasienie przeznaczonych będzie około 50 ha.

Przerób słomy konopnej na włókno, czyli t. zw. „oczyszczanie” słomy, dokonywane będzie na miejscu. W tym celu założona zostanie oczyszczalnia konopi w miejscowości, położonej w pobliżu jednej ze stacji kolejowych w województwie tarnopolskim, w której zainstalowane zostaną odpowiednie maszyny. Oczyszczone włókno konopne wysyłane będzie do kotonizatorni, która dostarczać będzie gotową kotoninę przedsiębiorstwom bawełnianym.

Wybór miejsca na założenie oczyszczalni dokonany zostanie w najbliższym czasie, po czym niezwłocznie rozpoczyna się prace, związane z technicznym urządzeniem tego zakładu, który zatrudniać będzie miejscowych robotników.

Wysiew jugosłowiańskiego nasienia konopnego dokonany będzie w pierwszych dniach maja. Transport tego nasienia jest już w drodze. Nie trzeba dodawać, że zarówno rolnictwo, jak i przemysł bawełniany przywiązują ogromną wagę do tej próby. Jeśli bowiem wyniki pod względem wydajności włókna ze słomy konopnej oraz kalkulacja samej kotonizacji przedstawiać się będzie pożytycznie to w następnych latach obszar plantacji konopia mógłby być znacznie powiększony i założone zostałyby nowe oczyszczalnie, przy czym oprócz Małopolski Wschodniej zainteresowany zostałby uprawą konopi również Wołyń. Z przedstawicielami rolnictwa wołyńskiego prowadzone były rozmowy na ten temat już w tym roku.

Rozmowy i rokowania, które poprzedziły zawarcie powyższej umowy toczyły się, dzięki opiece i życzliwości, jaką otoczone zostały przez p. wojewodę Alfreda Bilię i przez Lwowską Izbę Rolniczą w atmosferze bardzo przyjaznej.

Dzięki temu istnieje pewność, że nawiązana współpraca między przemysłem bawełnianym i rolnictwem, zamiast się w stosunek trwały z pożytkiem dla obu stron, a przede wszystkim z pożytkiem dla interesów Państwa Polskiego i dla naturalnego i koniecznego dążenia Polski do zabezpieczenia własnych trwałych podstaw surowcowych dla przemysłu bawełnianego, który stanowi źródło egzystencji dla kilkudziesięciu tysięcy robotników i niezmiernie ważny czynnik obrony Państwa. (h)

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Spadek kursu dolara

wynikiem porozumienia włosko-angielskiego

Warszawa, 19 kwietnia.

(PAT) Charakterystycznym zjawiskiem na dzisiejszych giełdach walutowych był spadek dolara, który zresztą rozpoczął się już przed kilku dniami.

Oslabienie waluty amerykańskiej przypisywane jest następującym czynnikom: 1) programowi Roosevelta, który — jak wiadomo — przewiduje olbrzymie wydatki państwa na cele walki z recesją. 2) Wzmocnionym zakupom waluty angielskiej ze strony St. Zjednoczonych — w wyniku włosko-angielskiego porozumienia, wzmacniającego pozycję Anglii i funta. 3) Zwiększonej

podażi dolara ze strony kapitalistów francuskich.

Dewiza na N. Jork notowana była przy dzisiejszym otwarciu w Londynie 5.00 i pół wobec 4.98 trzy szesnaste przy zamknięciu w dn. 14 b. m. w Zurychu spadła ona z 4.34 i pół do 4.33 i jedna osma.

Dewiza na Paryż utrzymała się na dotychczasowym poziomie. W notowaniach terminowych w Londynie departy w dalszym ciągu jednak spadły: 1-miesięczny do 0.62 i pół, 3-miesięczny zaś do 2.81.

Zniżki kolejowe na targi w Poznaniu

Poznań, 19 kwietnia.

(PAT) Udającym się na Targi Poznańskie P. K. P. przyznały 75-procentową zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę należy się zapisać w kartę uczestnictwa, która w cenie po 3 zł. sprzedają wszystkie biura podróży i kioski „Ruchu” na dworcach kolejowych. Karta uczestnictwa ważna jest w drodze do Poznania od 23 kwietnia do 8 maja r. b., a z Poznania do stacji wyjazdowej od dn. 1 do 11 maja r. b. Bliższe szczegóły polane są w karcie.

Zakupiona kartę należy w dniu wy-

jazdu przedłożyć w kasie biletowej do zenterplowania, zachować ją wraz z biletem i powtórnie przy wyjeździe przedłożyć w kasie dla otrzymania zniżki. Karta uczestnictwa posiada kupon, za który kasy biletowe Targów Poznańskich wydały kartet. Do kartetu dołączono są kupony, upoważniające do jednorazowego bezpłatnego zwiedzenia Targów i do różnych innych zniżek w hotelach, teatrach i sklepach.

Sprzedaż kart uczestnictwa na Targi Poznańskie zorganizowała Liga Popierania Turystyki, Warszawa, ul. Moko-towska 61.

Nafta meksykańska dla Anglii

Rickett opuścił już Meksyk

Meksyk, 19 kwietnia.

(PAT) Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, przedstawiciel bochenka chleba” w sposób korzystniejszy dla klasy pracującej.

Tych parę też, wyprowadzonych z zestawionych kolumnienek, łatwo może utrwalić w przekonaniu, że jesteśmy bodaj bliżej jakiegos optimum cen, aniżeli kiedykolwiek w upłynionym dziesięcioleciu.

Rr. A. Z.

kapitałów angielskich Rickett opuścił Meksyk po zawarciu umowy na dostawę przez przedsiębiorstwa meksykańskie 15 mil. baryłek ropy w okresie maksimum 6 miesięcy po bieżących cenach rynkowych.

Transakcja zawarta została w imieniu brytyjskich nabywców, jakkolwiek bliższe dane dotyczące firm wchodzących w grę, nie są znane.

Giełda pieniężna

Warszawa, 19 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 295.40, Bruksela 89.45, Hel-singfors 11.72, Londyn 26.49, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork kabel 5.29.25, Paryż 16.76, Praga 18.50, Sztokholm 136.55, Zurych 122.15, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.25.50, kanadyjskie 5.23.50, floreny holenderskie 294.40, franki francuskie 16.46, szwajcarskie 121.65, bel-gijskie 89.20, funty angielskie 26.40, pale-tyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 12.50, duńskie 117.70, norweskie 132.50, szwedzkie 135.90, liry włoskie 23, marki fińskie 11.25, niemieckie 103, srebrne 115.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była równie mocna, przy większych obrotach akcja mł Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 118, Węgiel 29—29.50, Lilpop 71, Starachowice 38.50—38.75, Żyrardów 64, Kralowa Hurtownia Herbaty bez kuponu, za który płać 5 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nadal mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 83.25, seria 91.75, II em. 82.25, seria 90.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 68 — 68.50, 5 proc. konwersyjna 69.75, 4 i pół proc. ziemskie 64, 4 proc. ziemskie 54.88, 5 proc. War-szawy z r. 1933 — 71.25, odcinki po 1.000 zł. — 71.75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 61.50 — 62.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. 56—55, od-cinki po 1.000 zł. — 56.75—56.50, odcinki po 500 zł. — 57.50, odcinki po 100 zł. — 68.50—67.50, Rudzki 10.50 w placeniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Z dnia 19 kwietnia 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Ło-dzi notowano: Dolarówka 42.25—42.00, Inwe-tycyjna I em. 82.75—82.00, Inwestycyjna II em. 81.50—81.00, Wewnętrzna 65.75—65.50, Bank Pol-ski 116.50—116.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁÓDZI.

Zyto 20.25—20.75, mąka żytnia 65 procentowa 29.50—30.00, mąka żytnia II gat. 20.50—21.50, mąka żytnia razowa 24.25—24.75. Tendencja na pszenicę, maki i otręby spokojna, na żyto ożywo-na, i inne spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 19 kwietnia

Nazwa papieru	Dziś	Przed świ.	Przed mies.	Przed rokien
30/0 Inw. I. em.	83.25	83.—	79.—	66.—
41/0 Wewn	65.50	65.25	63.13	
50/0 Konwers.	69.75	69.50	69.25	58.50
Dolarówka		42.—	39.75	44.50
41/0 L. Ziem.	64.—	64.—	61.—	52.50
50/0 L. Warsz. 1933	71.25	71.25	68.50	
50/0 L. Łódz. 1933		64.—	61.50	52.13
Bank Polski	118.—	116.—	110.—	101.25
Lilpop	71.—	70.—	63.—	13.25
Żyrardów	64.—	65.—	66.—	45.—

Transport umysłowo chorych przybył z Francji do Gdyni

Gdynia, 19 kwietnia.

(Pat) — W godzinach rannych przy-był do Gdyni statek „Żegluga Polskiej” s. „Warszawa”, przywożąc z Francji 152 chorych umysłowo kobiet i 40 osób per-sonelu dyżurującego.

Transport chorych wraz z persone-lem dyżurującym o godz. 13.30 odjechał specjalnym pociągami do Białegostoku.

Zamach na gubernatora w Syrii

Bejrut, 19 kwietnia.

(Pat) — W niedzielę wielkanocną gu-bernator prowincji Dzesireh został przy-wiezione do miasta obrzucony kamie-niami. Padły również strzały. Guberna-tor został lekko ranny.

Zandarmeria, eskortująca gubernato-ra, otworzyła ogień, przy czym trzy oso-by zostały zabite, a 12 rannych.

Uczeń kradł gazety

Warszawa, 19 kwietnia.

W dniu dzisiejszym policja aresztowa-ła ucznia 4 klasy szkoły średniej, syna zamożnych rodziców. Giedale Gold-mana, który okradł kioski gazetowe.

Goldman przyznał się do upra-iania systematycznej kradzieży pism, które odsprzedawał następnie gazeciarkom za połowę ceny.

CZTERY OSOBY UTONEŁY W WISLE

Tragiczna przejażdżka żaglówką. — Z pośród siedmiu pasażerów tylko trzech ocaleli

Warszawa, 19 kwietnia.

Tragicznie zakończyła się świątecz-na przejażdżka, zorganizowana przez Stefana Szymańskiego w drugi dzień świąt.

Szymański w towarzystwie kilku osób udał się do Zakroczymia i wynajął tam żaglówkę w celu przeprawienia się na drugi brzeg Wisły.

Ogółem w łodzi zajęło miejsca 7 osób. Nagle, gdy żaglówka znajdowała

się na środku rzeki, zerwał się gwałtow-ny wicher, który szarpnął żaglem. Łódź wyrzuciła się i wszyscy jadący wpadli do wody.

24-letnia Sabina Szymańska, 15-letni Stanisław Miękowski i 3-letnia córeczka Szymańskich oraz żołnierz nieusta-lonego nazwiska zatoneli. Zwłoki Szy-mańskiej i Miękowskiego wydobyto, pozostałych dwóch ofiar narazie nie od-naleziono.

Uratowali się 18-letnia Eugenia Mię-ckowska, Stefan Szymański i Trześniew-ski.

Jak ustaliła policja, świadkami tra-gicznego wypadku byli znajdujący się na brzegu żwirnicy, którzy jednak nie uczynili nic, ażeby pośpieszyć tonącym na ratunek.

Żwirnicy ci zbiegli i są poszukiwani przez policję.

Baron austriacki ofiarą oszustów

Wyludzili od niego 4800 zł., obiecując mu, że wynajmą dla niego willę w Warszawie

Warszawa, 19 kwietnia.

W obawie przed prześladowaniami ze strony hitlerowców opuścił Austrię i przybył do Warszawy znany przemys-łowiec austriacki, baron Gustaw von Erzberger.

Przemysłowiec zamierzał zamiesz-kać w Warszawie i w tym celu przy-

stąpił do poszukiwania jakiejś willi, któ-rą pragnął odnająć, aby następnie spro-wadzić również swą rodzinę.

O poszukiwaniach Erzbergera dowie-dzieli się pośrednicy, oraz kilku aferzy-stów warszawskich, którzy pod pretek-tem dostarczenia mu odpowiedniego mieszkania, pobierali od łatwowiernego cudzoziemca większe zaliczki.

Gdy baron von Erzberger wydał już tytułem zaliczek 4800 zł., a mieszkania jak nie miał, tak nie miał, zorientował się, że ma do czynienia z oszustami i złożył odpowiednie doniesienie.

W rezultacie do aresztu powędrowa-ła dwójka pośredników, mianowicie Ni-kodem Stymmer i Angieszka Rogal.

Anglia w obronie swych obywateli-Żydów

zamieszkałych na terenie Rzeszy. — Akcja kościoła an-glikańskiego przeciw nienawiści rasowej

Londyn, 19 kwietnia.

Posel Artur Henderson na posiedze-niu w Izbie gmin interpelował premiera, czy rząd wyjaśni rządowi niemieckiemu, że rząd angielski nie może się zgodzić na to, aby w traktowaniu obywateli bry-tyjskich na obszarze Niemiec czyniono jakiegokolwiek różnicę między aryjskimi a niearyjskimi właścicielami paszportów.

Podsekretarz stanu Butler stwierdził, iż interpelacja Hendersona dotyczy pra-wdopodobnie przepisów, wydanych ostatnio w Austrii o obcokrajowcach, którzy opuszczają ten kraj, przyczem wprowadzono różnicę dla aryjskich i nie-aryjskich obcokrajowców.

Rząd angielski został obecnie poin-formowany, że w stosunku do podróży-jących Anglików, formalności te nie są stosowane, jeśli nie są oni stałymi miesz-kańcami Austrii. Rząd prowadzi jednak dalej badania nad tą sprawą, odnośnie do wyjazdu obywateli brytyjskich, stale zamieszkałych w Austrii.

Londyn, 19 kwietnia.

Lord Clonmore zamieszcza w „Catho-lic Herald” list otwarty, w którym zwy-wa on katolików na całym świecie do zademonstrowania swej sympatii dla prześladowanych Żydów. Lord Clonmore apeluje szczególnie do władz kościo-ła katolickiego w Anglii o manifestację

przeciwko antysemityzmowi.

„Church of England Newspaper” oma-wia prześladowania antyżydowskie w niektórych krajach Europy i wzywa chrześcijan całego świata do przekształ-cenia roku 1938 w okres zwrotny w za-kresie walki z antagonizmami rasowy-mi. Wszyscy wierni chrześcijanie — pi-sze organ kościoła anglikańskiego — winni codziennie dać przykład godnego potępienia wszelkiej formy nienawiści rasowej.

Z muzyki

Poranek symfoniczny pod dyr. W. Berdiajewa

Dziewiąta symfonia — to artystycz-ne credo Beethovena. Geniusz na miarę Michała Anioła i Szekspira, największy muzyk wszystkich czasów został dotknięty nieuleczalną chorobą organów słuchowych i ogluchił w 35-tym roku ży-cia.

W miarę postępu choroby, oddalał się coraz bardziej od świata dźwięków realnych. Widział, gdy grano jego kom-pozycje, lecz ich nie słyszał. Pograżony w samotności, snuł przedziwne marze-nia o harmonii i rytmie i tworzył z nich arcydzieła, których nigdy nie usłyszał.

I oto w tej etchłani rozpacz i udrę-ki wykłwita promienny uśmiech pogo-dy: wbrew zrzędzeniom okrutnego lo-su rzęga się pieśń do radości. I odtąd Radość, silna i męska, twórcza i wznio-sła, staje się religią Beethovena, której poświęcił wielki finał z symfonii dzie-wiątej.

Wykonanie finału przez łódzką or-kiestrę filharmoniczną oraz chór miesza-ny Stowarzyszenia „Kultur-Liga” pod dyrekcją W. Berdiajewa przeszło wszel-kie oczekiwania. Chór, przygotowany przez swego niezmównanego pedagoga, prof. Rydera, imponował siłą i spójno-sścią brzmienia, bogactwem odcieni dy-namicznych i nieomylną znajomością każ-dej partii głosowej. Walerian Berdiajew, świetnie usposobiony, najwidoczniej por-wany wspaniałą postawą chóru, dyry-gował z entuzjazmem, który z kolei u-dzielił się wykonawcom.

Partie solowe wykonali pp. Goldma-nówna, Opałowska, Korn i Kaliski. Ob-darzeni pięknymi głosami, dali ponadto dowody muzykalności i dobrej szkoły.

W pierwszej części koncertu orkie-stra odegrała „Symfonię Niedokończoną” Schuberta oraz wstęp do op. „We-sele Figara” Mozarta. I tu z zadowolen-kiem stwierdzamy, iż wykonanie tych utworów było bardzo poprawne i zasłu-guje na szczere uznanie.

R. W.

Proces b. dyr. Michalskiego i b. pos. Idzikowskiego

rozpocznie się jutro w sądzie warszawskim

Warszawa, 19 kwietnia

W czwartek, dnia 21 bm. na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadą, b. dyr. departamen-tu podatkowego Ministerstwa Skarbu Paweł Michalski, b. pos. Idzikowski, znany działacz rzemieślniczy, dalej b. naczelnik urzędu skarbowego w Białym-stoku Niesiołowski oraz dwaj przemy-słowcy, Kaufman i Miazga.

B. dyr. Michalski i b. naczelnik urzę-du skarbowego Niesiołowski oskarżeni są o nadużycia władzy z chęci zysku. B. pos. Idzikowski oskarżony jest po-

nadto o przywłaszczenie różnych kwot, a m. in. i kosztowności wartości kilku tysięcy złotych.

Prokuratura Generalna występuje z powództwem cywilnym. W charakterze świadków zeznawać będą m. in. b. mi-nister skarbu Zawadzki, b. wicepremier Światłowski, posłowie Jedynak i Duch oraz b. wiceminister skarbu, obecny prezy-dent Warszawy Starzyński.

Akt oskarżenia zawiera 180 arkuszy pisma maszynowego. Do sprawy rowo-lano 150 świadków. Proces potrwa kil-ka tygodni.

Kronika radiowa

„KŁOS PANNY” PRZEZ RADIO

Dziś, w środę, 20 kwietnia o godz. 15-ej w audycji „Literatura przez mikrofon dla wszyst-kich” nadany zostanie pierwszy fragment cieka-wej i pięknej powieści Ludwika Mierosława Morstina p. t. „Kłos Panny”. Jest to rodzaj powieści biograficznej, a treścią jej opowieść o życiu genialnego naszego astronoma Mikołaja Kopernika.

Autor — utalentowany pisarz i wnikiwy znawca epoki, w której żył i pracował Koper-nik, nakreślił wspaniałe tło do swojej powie-sci, a jest nim wszechwładnie wówczas panu-jący humanizm i odrodzenie starożytności tak w nauce, jak w sztuce i obyczajach. Ze po-wieść ta należy do wyjątkowo wartościowych dowodem służyć mogą m. in. takie okoliczno-sci jak: całkowite wyczerpanie pierwszego jej wydania oraz fakt, że powieść ta została ostat-nio przetłumaczona na język francuski przez Paula Cazin'a, budząc w sferach kulturalnych Francji szczerzy podziw.

Kierownictwo programowe Polskiego Radia w Łodzi wybrało tę właśnie powieść na odcin-ki „Literatura przez mikrofon dla wszystkich”, które wygłaszane będą w poniedziałek i w środę o godz. 15.00.

Dodać należy, że w roku bieżącym mia 465 lat od daty urodzenia, a 395 od zgonu wiel-kiego Polaka, urodzonego w Toruniu. Dzisiej-szy pierwszy fragment „Kłosu Panny” odczyta i krótkim wstępem poprzedzi speaker nasz

Rozgłośni — Bolesław Busiakiewicz. Następny odcinek tej powieści w przyszły poniedziałek, 25 bm o godz. 15.00.

OGÓLNOPLSKI KONKURS CHÓRÓW W RADIO.

Polskie Radio, dążąc do podniesienia po-ziomu kultury muzycznej kraju, a na tym te-renie — do pielęgnowania tak ważnej dziedziny muzyki — śpiewu chóralnego, organizuje obec-nie radiowy konkurs chórów regionalnych.

Każda z rozgłośni regionalnych wyeliminowa-ła jeden lub dwa zespoły, które staną do ogólnego konkursu chóralnego. Audycje te w ogólnej liczbie siedmiu, nadane będą w prze-ciągu trzech tygodni, przynosząc kolejne wy-stępy poszczególnych zespołów.

Pierwsza audycja odbędzie się dnia 20 bm o godz. 22.00, wystąpią w niej chóry z Kato-wic, Łodzi i Krakowa. W audycji drugiej, dnia 23 bm o godz. 21.40 wezmą udział chóry To-runia, Wilna i Poznania. Następne audycje od-będzie się dnia 27, 30 kwietnia oraz 4, 7 i 11 maja.

W konkursie tym Łódź jest reprezentowa-na przez 2 zespoły, a mianowicie przez mie-szany chór „Zjednoczone” pod dyr. Aleksandra Charuby oraz chór męski „Echo” pod dyr. Ka-rola Prosnaka. Chór „Zjednoczone” wystąpi w audycji konkursowej dnia 20 bm o godz. 22-ej obok dwóch innych zespołów mieszanych z Ka-towic i Krakowa.

Materiały Bielskie DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY i SUKNIE
MĘSKIE: na UBRANIA i PALTA poleca:
„WŁÓKNO KRAJOWE” wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9-1.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-ej.

DR. MED.
S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, tel. 146-10
przyjmuje od 12-2 i od 3-4 pp.

DR. MED.
F. TURYN

CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Spec. narządów trawienia
ANDRZEJA 9, tel. 133-05.
Godz. 5-7

PRZEPŁUKIWANIA JELIT

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOCOTER
zastosowanie:
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWOŁ
Działanie oryginalnych środków leczniczych

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ
i TOALETOWEJ.
Z. SZWAŁBE

dypłom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery,
usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. HELLER

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8
w niedziele i święta 10-1.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30-2.30 i od
godz. 7-8.
Telefon 232-55.

DR. MED.
L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Nawrot 32, tel. 243-12
przyjmuje od 8-9.30 rano
i od 5.30-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w rano.

Zawiadomienie.

W czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu
własnym przy ul. Sienkiewicza 15 odbędzie się
Nadzwyczajne Zebranie

właścicieli chrześcijańskich zakładów fryzjerskich w
sprawie STRAJKU PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH
Ze względu na ważność sprawy, prosimy wszystkich
zainteresowanych właścicieli zakładów tak zrzeszonych
jak i nie zrzeszonych o jak najliczniejsze przybycie.

Chrześcijański Cech Fryzjerów i Perukarzy

w Łodzi
Sienkiewicza 15

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580) 14 Urząd Skar-
bowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania na-
leżności 14 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli w podanych poniżej
terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji.

1. Wypchło Jan, gospodarz w Modlicy, ogier lat 4 szpak 1 szt. cena szac. 350.— zł., krowy graniatę 2 szt. cena szac. 150.— zł., kury 15 sztuk cena szac. 25.— zł., 22. IV. 1933 r. II termin.
2. Kotlicki Stanisław, gospodarz, Modlica koń maści gniadej 1 szt. cena szac. 150.— zł., krowa maści czarno-białej 1 szt. cena szac. 100.— zł., byczek półroczny siwy z białym 1 szt. cena szac. 40.— zł., jałowka maści czar-
wonej z białym 1 szt. cena szac. 80.— zł., prosieta 8 tygodni 2 sztuki
cena szac. 20.— zł., drzewo opałowe rabane 7 metrów cena szac. 35.—
zł., szafy do rzeczy 2 sztuki cena szac. 50.— zł., maszyna do szycia nr.
starty 1 sztuka cena szac. 50.— zł. 23. IV. 1933 r. II termin.
3. Hajn Wilhelm, Ruda Pabian., Piłsudskiego 20. szafa 3 drzwiowa 1 sztuka
cena szac. 70.— zł., maszyna do szycia 1 szt. cena szac. 50.— zł., biurko
1 szt. cena szac. 20.— zł., kredens kuchenny 1 szt. cena szac. 30.— zł.,
stół 4 krzesa 5 szt. cena szac. 20.— zł., warsztaty stolarskie 2 sztuki
cena szac. 120.— zł., okna w tańszym stanie 6 szt. cena szac. 300.— zł.
26. IV. 1933 r. II termin.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu Skarbowego ST. RADA WICKI.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że rozpoczęła wydawanie bezpłat-
nych biletów na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933
roku do 30 kwietnia 1933 r.

Bilety wydaje się w biurze przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach
od 8 do 12 za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozyto-
wych w ilości 1 bilet na każde 50 akcyj.

Bilety, wydane na okres od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1933 r.,
tracą swą ważność z dniem 1 maja r. b.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

6-cio dniowy kurs

(JAK PROWADZIĆ PENSJONAT)

w szkole gospodarczej WODNA nr. 40
tel. 177-73 rozpoczyna się dnia 21-go
kwietnia r. b.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie
i troterowanie oraz szpatanie biur,
pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki
(moskiewskie konserwatorium) udziela
lekcyj gry fortepianowej oraz francu-
skiego po dłuższym pobycie w Pary-
żu. G. Hurwicz - Szttylerowa, Aleja
1-go Maja 9, m. 6.

Emocjonujące powieści
Wielobarwne filmy humorystyczne
Aktualności sportowe
Egzotyczne przygody
Urozmaicone rozrywki umysłowe
Wiadomości filatelistyczne
Zabawne anegdoty
Konkurs z nagrodami

znajdźcie
w Nr. 17
popularnego tygodnika

Wędrowiec

Już jest w sprzedaży! Wszędzie!
ZA 10 GROSZY!

DR. MED.
JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
rodz. przwieć 5-7.

DLA KAŻDĄCYCH I OSŁABIONYCH
Z PRZETARGIEM LECZNICZYM
HELIWA EKSTRAKT
KARAMELKI
z MIODU, SŁODU
i ZIOŁ LECZNICZYCH
PRZEDAR 55 LIT
w APTEKACH i INK. ADT.

Poważna firma przemysłowa POSZUKUJE dla swojego Oddziału w Łodzi

doświadczonego i rutynowanego handlowca jako kie-
rownika sprzedaży. Oferty do Administracji „Ener-
giczny”.

Kupno i sprzedaż

WÓZEK dla dziecka okazynie do
sprzedania. cel. 242-40 godz. 11 r. —
8 wiecz. 20

RESZTKI okazynie na ubrania suknie,
kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29,
poprz. of., parter. 20

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
są najlepszym i najtańszym środkiem
zestkniecia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami do oddania I p. Legionów 55,
m. 17. 20

POKÓJ umeblowany, frontowy, sło-
neczny, niekrepujący, wygodny, z utrzy-
maniem bez odnajm. Plac Dąbrow-
skiego 1, m. 29. 20

DO WYNAJECIA pokój umeblowany
z wszelkimi wygodami z oddzielnym
wejściem, Piotrkowska 93, m. 14. 20

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami (centralne ogrzewanie) w ele-
gantnym domu przy inteligentnej ro-
dzinie dla jednej osoby do wynajęcia.
Oglądać można do godz. 4 po południu.
Al. Kościuszki 57, m. 18. 20

Posady

POTRZEBNY chłopiec na posyłki do
sklepu nabiału. Zgłoszenia: Zawadzka
20, H. Rajchenberg. 20

BUCHALTERKA pierwszorzędna sła-
fachowa poszukuje posady. Refer. do-
bre. Oferty sub: „Pracowita” 20

PRAKTYKANTKA biurowa, znajomość
pisania na maszynie zaraz poszukiwa-
na. Oferty „F. G. 25” do Administracji 20

POTRZEBNY fryzjer męski, Targo-
wa 14. 20

PANNA do 6-letniego dziecka i dzie-
czynki rocznej (izraelitka) poszuki-
wana. Referencje pierwszorzędne.
Cegielniana 15, m. 33. Godz. 2-4 i
wieczorem. 20

KSIEGOWY — wyższe wyksz. prak-
tyka. Znajomość podatków — zmieni
posadę. Sub: „Referencje”. 19

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplo-
mowana paryżanka udziela lekcji fran-
cuskiego. Lektura. Konwersacja. Gra-
matyka. Tomaczenie. Koresponden-
cja. Pomoc szkolna. Południowa 20
m. 20 I-sza-lewa of. parter



WDZIĘK KOBIETY i KREMY POND'S

są ściśle od siebie uzależnione, gdyż
używając kremów Pond's może Pani
być pewna uzyskania powabu.

Pond's Vanishing Cream nadaje
skórze aksamitną miękkość i mato-
wy odcień. Krem ten stanowi idealny
podkład pod puder.

Pond's Cold Cream używa się
przed udaniem się na spoczynek.
Krem ten wnika w głąb porów, o-
czyszcza je i wzmacnia skórę.

Puder Pond's w 5 odcieniach: Ra-
chel i 2, Naturelle, Pêche i Brunette.
Jest niezwykle cienki, subtelnie per-
fumowany i doskonale przylega do
twarzy.

Próbki obydwóch kremów i pię-
ciu odcieni pudru otrzymać moż-
na po nadesłaniu znaczka poczto-
wego za 15 groszy na koszty
przesyłki przez
D/H WŁADYSŁAW GLAZER,
Warszawa, Al. Jerozolimska 41.

Nazwisko
Adres
842

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-
CUSKIEGO** — gruntownie udzielam.
Gramatyka, literatura, konwersacja,
handlowa korespondencja. Tel. 262-70
w godzinach 2-3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany
nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front
zastać od 4-8 no poł.

Rozmaite

PRZETARG na dostawę kompletów
skrzyniowych i desek. Dyrekcja Pol-
skiego Monopoli Tytoniowego zawi-
adamia o ogłoszeniu w „Monitorze Pol-
skim” Nr. 86 z dnia 14 kwietnia 1933
r. przetargu na dostawę 425.560 kom-
pletów skrzyń i 395 m³ desek w ciągu
1938/9 roku budżetowego. 20

Zagubione dokumenty

FIRMA Milrad Nornberski z Włok,
Piotrkowska 37 zgubił kwit kaucyjny
Elektrowni Łódzkiej. 20

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel zł.
100.— pl. 10 lipca b. r., wystawca
Chaim Winer, zlec. Tauba Winer
Zwrócić M. Erdberg, Zgierska 66. 20

ZAGUBIONE zostały 2 weksle: zł. 45-
pl. 30. XII. 37 r. i zł. 50.— pl. 25. I. 38
r. z wystawienia Wolf Bialer, Sien-
kiewicza Nr. 9 zlecenia M. Moszko-
wicz, Piotrkowska 66. Weksle zostały
unieważnione. Abram Korzec, Magi-
stracka 20. 20

ZAGUBIONY został kwit zaliczkowy
z dn. 9/4 br. na zł. 42.50 z Ekspedycji
Wilczyńskiego. Zwrócić za wynagro-
dzeniem do M. Potocki, Łódź, Koś-
cielna 6. 20

ZŁANY SKŁAD MAKI B. OSTROWIECKI PIŁSUDSKIEGO 34 Prowadzi obecnie także towary
kolonialne, spożywcze, delikatesy i t. p.
NAJPRZEDNIEJSZYCH FIRM — TEL. 147-68 — Ceny konkurencyjne. — HURT — DETAL

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.
dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4.— za odosłanie do domu
50 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odosłaniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Ślusne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.